Jeden piesek bez podatku



Za drugiego trzeba będzie zapłacić 35 zł.

Od przyszłego roku znów będziemy mieć w Pabianicach podatek od posiadania kilku (dwóch lub więcej) psów. Tak postanowili radni miejscy.

Jeden pies „w rodzinie" nie będzie opodatkowany. Po **35 zł** rocznie trzeba będzie zapłacić kasie miejskiej za drugiego, trzeciego, czwartego i każdego następnego psa.

NAPISZCIE O TYM

Nasz telefon: 22–70–400

Dyżurna reporterka ***Życia Pabianic*** codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej.

BRUDNE WIATY

Jak często myte są wiaty autobusowe? Chyba za rzadko. Ostatnio nie zauważyłem czystego przystanku. W najgorszym stanie jest ten na Zamkowej, przy sklepie Pretty Girl. To centrum miasta i może chociaż ten powinien być częściej myty.

pasażer

ODPOWIADA Zdzisław Sysio z MZK:

– Myciem wiat zajmuje się firma zewnętrzna Laguna. Nasza umowa precyzuje, że powinno być to robione przynajmniej raz na kwartał. Powiadomię Lagunę o zastrzeżeniach pasażerów. Pogoda sprzyja i myślę, że w najbliższych dniach przystanki będą umyte.

ZLITUJCIE SIĘ!

Jesteśmy pasażerami linii autobusowych „2", „261", „262", „263". W godzinach rannych z linii tych korzystają ludzie jadący do pracy, między innymi młode mamy z wózkami i wiele osób starszych. Naszym problemem jest odcinek od ul. św. Jana do Lutomierskiej. Uważamy, że ten przystanek jest zbyt długi. Wielokrotnie składaliśmy podania z prośbami, ale nikt nie chce nam pomóc.

Mieszkańcy Partyzanckiej

ODPOWIADA Zdzisław Sysio z MZK:

– Ulica Partyzancka jest drogą krajową. Zgodę na postawienie przystanku wydaje właściciel drogi, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych. MZK Pabianice nie jest tutaj władne. Przystanek na razie musi pozostać na tym samym miejscu.

NIEBEZPIECZNE ZABAWY

Niech ktoś zapyta w MOSiR o dwie rzeczy. Pierwsza: kiedy naprawią huśtawkę na Lewitynie? Wydaje mi się, że jest tak skorodowana, że aż niebezpieczna, a dzieci ciągle się na niej bawią. Druga sprawa dotyczy już mnie bezpośrednio. W piątki wieczorem basen jest pełny. Wszyscy mogliby dobrze się bawić, gdyby nie ratownicy, którzy nie dbają o bezpieczeństwo pływających. Nie zwracają uwagi ani na skaczących z wieżyczki, ani na kilkuletnie dzieci pływające w poprzek basenu. Chyba zrezygnuję z karnetu, bo nie chcę, żeby ktoś mi wskoczył na plecy, albo żebym kopnęła jakiegoś dzieciaka.

mieszkanka Bugaju

ODPOWIADA Piotr Adamski, dyrektor MOSiR:

– Już wysyłam ekipę, aby sprawdziła huśtawkę. Jeśli się okaże niebezpieczna, to ją zdemontujemy. Co do basenu – w zasadzie nie obowiązuje tu ścisły regulamin, ale rzeczywiście, ratownik musi dbać o bezpieczeństwo kąpiących się. Uczulę ich, aby nie było takich sytuacji na przyszłość.

reklama



czwartek
4
grudnia 2003
Barbary
Bernarda

DZIAŁ KADR

JOANNA UBYCH – zostanie dyrektorem Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej.

Nowa placówka powstanie z połączenia Miejskiego Ośrodka Terapii i Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zacznie działać od nowego roku.

Joanna Ubych pochodzi z Konstantynowa Łódzkiego. Jest magistrem pedagogiki, ukończyła też studia podyplomowe z organizacji pomocy społecznej. Od 1993 roku pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Konstantynowie Łódzkim. Była przewodniczącą Miejskiej Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Ochroniarze kupią

Pałacyk Eichlera zamierza kupić Zakład Ochrony Mienia.

W zeszłym tygodniu podjęto uchwałę o sprzedaży pracownikom 51 proc. udziałów. 53 udziały miasta ZOM kupi za ponad 153 tys. zł (2.900,25 zł za każdy).

– Pierwszą inwestycją, o jakiej myślimy po sprywatyzowaniu zakładu, jest kupno dworku przy ul. Pułaskiego 21 – mówi **Piotr Ledzion**, prezes ZOM. *– Przetarg na ten budynek będzie w połowie grudnia.*



Teraz ZOM ma biura w budynku Fabryki Urządzeń Mechanicznych przy ul. Łaskiej. Stylowy dworek z 1928 r., który należał do słynnego lekarza i przyrodnika Witolda Eichlera, jest wyceniony na 245 tys. zł.

W Zakładzie Ochrony Mienia pracuje około 40 osób. Ma on 500 klientów, wśród których są firmy, banki, szkoły, instytucje i mieszkania prywatne. Ma komputerowy system monitorowania alarmów antywłamaniowych i przeciwpożarowych.

KRÓTKO

Z projektantem Mariuszem Szarkiem można pogadać w czwartek 4 grudnia w ***salonie PAWO przy ul. Sikorskiego***. Specjalista od męskiej mody fachowo doradzi, jakie nosić garnitury, jakie są modne koszule i jaki kupić w tym sezonie krawat. Doradzanie potrwa od 12.00 do zamknięcia sklepu.

Zakończyło się łatanie rur wodociągowych w ***ul. Waltera–Jankego*** (okolice pętli autobusowej). Przez dziurawe rury wypływały ścieki. Remont kosztował 80.000 zł.

– Na spękane złącza założyliśmy specjalny rękaw termoutwardzalny – mówi Andrzej Różański**,** kierownik wod.–kan. w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Kierowcy muszą uważać na przypadkowe i bardzo niebezpieczne dziury w jezdniach, złodzieje kradną bowiem kratki ściekowe. Najczęściej znikają ***na Bugaju.***

– Wstawienie kratownicy kosztuje 400 zł – wylicza Joanna Kołakowska, naczelnik w Urzędzie Miejskim.

– Kontrolowane są wszystkie skupy złomu. Ich właściciele wiedzą, że jeśli znajdziemy u nich skradzione pokrywy, będą mieli duże nieprzyjemności – ostrzega Adam Wielechowicz, komendant Straży Miejskiej.

Dwa przystanki w jednym mamy ***przy ul. 20 Stycznia (naprzeciwko kościoła)***. Jeden składa się tylko z dwóch bocznych ścianek wiaty. Drugi – prawdziwy, znajduje się kilka metrów dalej.

– Rozebraliśmy wiatę, bo w tym miejscu jest wejście na budowę. Po jej ukończeniu przystanek wróci na stare miejsce – tłumaczy Ireneusz Bobiński, pracownik działu eksploatacji MZK.

Wreszcie nie ma już dziur w nawierzchni ***ulicy Wiejskiej***.

– Woda z nieszczelnych połączeń rur wypłukała piasek, na którym jest położony asfalt. Przez to zapadła się tam jezdnia – mówi Andrzej Różański z ZGKiM.

Rury zostały naprawione, a asfalt wyrównany.

Nową siedzibę znajdzie Centrum Pomocy Rodzinie, Centrum Zarządzania Kryzysowego, Inspektorat Nadzoru Budowlanego i Poradnia Psychologiczno–Pedagogiczna. Niebawem przeprowadzą się do budynku po Wojskowej Komendzie Uzupełnień przy ***ul. Traugutta 6a***. Starosta za budynek Agencji Mienia Wojskowego chce zapłacić 175 tys. zł.

1 mln zł kredytu zaciągnie ***Starostwo Powiatowe*** jeszcze w tym roku. Całą sumę wyda na oświatę. 75 proc. przeznaczono na pensje dla nauczycieli, a resztę na utrzymanie szkół średnich i specjalnych.

Sprzeczka tygodnia



Piotr Adamski – radny powiatowy (prawica), o Barbarze Górniak – wicestaroście (Samoobrona):

– Choć starosta dał jej w miarę szeroki zakres obowiązków i kompetencji, ona nie potrafi tego wykorzystać w pracy na rzecz powiatu. Nie ma żadnego doświadczenia w pracy zespołowej. Przez ostatni rok nie zrobiła nic. Większość czasu zajmuje jej przedstawianie pism od stowarzyszeń i organizacji sportowych z prośbami o zakup nagród w kwocie 200–300 zł. Uważam, że utrzymywanie pani Górniak na tym stanowisku to wielka pomyłka i marnowanie pieniędzy podatników.

Barbara Górniak do Piotra Adamskiego:

– Powinien pan pamiętać, że rok temu zażądałam stanowiska wicestarosty i pan się na to zgodził. W tym momencie szkalowanie mnie publicznie podpada pod prokuratora. Trzeba być człowiekiem wykształconym, żeby zarzucać drugiemu brak kompetencji. A pan nie spełnia tego warunku.



(zanotowane podczas sesji Rady Powiatu Pabianickiego 27 listopada)

Wyjęli z naszych kieszeni

Podatki lokalne w przyszłym roku.

Średnio o 4,5 procenta wzrosną w przyszłym roku stawki podatków lokalnych. Radni miejscy uchwalili nowe stawki – obowiązujące od stycznia. Podatki te będziemy musieli zapłacić raz w roku.

Tyle zapłacimy w 2004 roku

46 gr	za metr kwadratowy budynku mieszkalnego
3 zł 24 gr	za m kw. komórki i innych zabudowań
5 zł 70 gr	za m kw. garażu
10 gr	za m kw. gruntu
60 gr	za metr kwadratowy gruntu, na którym jest prowadzona działalność gospodarcza
3 zł 25 gr	za m kw. jeziora i zbiornika wodnego
16 zł 6 gr	za m kw. budynku, w którym jest prowadzona działalność gospodarcza
3 zł 34 gr	za m kw. budynku, w którym świadczy się usługi medyczne

tekst promocyjny

Nie bójmy się VAT–u!!!

W związku z wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej coraz bardziej realny staje się fakt wzrostu podatku VAT do stawki 22% na materiały budowlane, w tym również na stolarkę okienną. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Klientów firma THYSSEN Okna S.A. przygotowała zimową propozycję cenową stolarki okiennej i drzwiowej dla swoich Klientów. W miesiącu grudniu w biurach handlowych tego producenta będzie obowiązywał specjalny rabat w wysokości 14% na okna nietypowe i aż 26% na okna typowe! Co ciekawsze w THYSSEN Okna S.A. istnieje również możliwość zakupu okien teraz w atrakcyjnych, zimowych cenach, a odebrania ich w dowolnie wybranym okresie przyszłego roku. Zimowa propozycja oszczędzenia aż 15% ceny okien pokazuje, że THYSSEN Okna S.A. jest firmą bardzo elastyczną, szybko reagującą na wymagania rynku i potrzeby swoich Klientów.

W niezwykle ważnej kwestii, jaką jest jakość, THYSSEN Okna S.A. znacznie wyprzedził firmy konkurencyjne – hale produkcyjne tej firmy wyposażone są w najnowocześniejszy w kraju park maszynowy pozwalający na uzyskanie produktu finalnego plasującego się w ścisłej europejskiej czołówce. Na potwierdzenie tych słów wystarczy rzut oka na wiszące na ścianach Biur Handlowych nagrody (np. po raz trzeci „Medal Europejski") i wyróżnienia na targach krajowych i międzynarodowych („Złoty Kask" – targi Interbud, „Złoty Medal" na targach Kalbud czy „Brązowy Filar Budownictwa" w Bielsku–Białej).

O zaletach okien THYSSEN o zwiększonej sztywności pisaliśmy już niejednokrotnie, lecz w dobie wielkich oszczędności i tendencji uzyskiwania przez innych producentów okien jak najniższych cen stolarki wszelkimi możliwymi środkami, należy przyznać, że stolarka z THYSSEN Okna S.A produkowana jest rzetelnie i uczciwie bez „odchudzania" okien z okuć, stalowych kształtowników czy stosowania szyb bez wymaganych atestów. Te argumenty można określić jednym zdaniem, które stało się wizytówką firmy: „Oryginalne okna Thyssen – tylko w THYSSEN Okna S.A"

Na koniec jeszcze jedna dobra wiadomość dla Klientów zainteresowanych zakupami ratalnymi – THYSSEN Okna S.A współpracuje z dwoma największymi bankami w Polsce oferującymi zakupy kredytowe. Dla zainteresowanych takim sposobem zakupu w Biurach Handlowych sieci sprzedaży istnieje możliwość indywidualnego wyboru systemu ratalnego, wysokości zaliczki oraz ilości i wielkości rat.

Obecna produkcja tej firmy realizowana przez firmę córkę BUDVAR Centrum ze Zduńskiej Woli uznana jest przez konsumentów i sprzedawana na pniu. Popularność wynika przede wszystkim z pewnego w użytkowaniu produktu. Swoje robi także bardzo umiarkowana cena.

THYSSEN Okna S.A. sprzedaje swoje produkty poprzez biura BUDVAR Centrum na terenie całej Polski. Najbliższe z nich znajdują się w:

- Pabianice, ul. Zamkowa 56, tel. (042) 227–49–61
- Łask, ul. 9 Maja 14a, tel. (043) 676–33–33
- Bełchatów, Pl. Narutowicza 24, tel. (044) 632–17–31
- Piotrków Trybunalski, ul. Polna 28, tel. (044) 649–98–26.

Studenci na emeryturze

Na pierwszy wykład przyszło 80 słuchaczy.

Rozpoczęły się zajęcia Uniwersytetu III Wieku. Pierwszy wykład miał prof. Jan Berner. Przez godzinę mówił o raku piersi, operacjach i profilaktyce. Podpierał się zdjęciami, które studenci oglądali w powiększeniu na ścianie.

Na uniwersytet zapisało się 80 osób. Za rok nauki każdy zapłaci 70 zł.

– *Może rozłożą nam na raty i będziemy płacić za semestr* – mówi **Anna Grodecka**, słuchaczka Uniwersytetu III Wieku.

Spotkania zaplanowano raz na 2 tygodnie. Po nowym roku powstaną jeszcze sekcje tematyczne.

– *Wykłady będą prowadzić naukowcy z tytułami naukowymi* – zapewnia **Radosław Żurawski**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. – *Natomiast uczestnikiem zajęć może być każdy. Wykształcenie nie jest ważne. Wystarczą tylko chęci.*

Na Uniwersytet III Wieku można zapisać się w MOK przy ul. Kościuszki 14.







Dlaczego tu przyszli

Alicja Czyżewska (z prawej):

– Chcę odświeżyć wiadomości i spotkać się z ludźmi. Interesuje mnie literatura, historia, nie tylko poszerzanie wiedzy o zdrowiu.

Mirosława Wadowska:

– To taka odskocznia od codzienności. Chciałabym posłuchać wykładów z wielu dziedzin, nawet o polityce. Trochę wypełnić czas.

Eugeniusz Kłodas:

– W młodym wieku nie było czasu na dokształcanie. Była rodzina, praca, dzieci. Dopiero dziś mogę spełnić marzenie młodości i uczestniczyć w zajęciach uniwersytetu.

Henryka Kłodas:

– Z mężem jesteśmy zainteresowani zajęciami przyrodniczymi, krajoznawczymi. Oczekujemy wykładów o tym, jak zdrowo i długo żyć.

Anna Grodecka:

– Przez wiele lat uczęszczałam na zajęcia łódzkiego Uniwersytetu III Wieku. Podobały mi się zajęcia w grupach. Nawet dopłacałam dodatkowo do sekcji języka angielskiego. Znikają kompleksy i łatwiej jest się uczyć, gdy w grupie są ludzie w moim wieku. Interesuje mnie też historia sztuki.

Aleksander Grodecki:

– Uniwersytet III wieku poznałem od kuchni, gdy prowadziłem w telewizji łódzkiej program „Nie tylko wspomnień czar”. Często moimi gośćmi byli wykładowcy. To oni zachęcili mnie do udziału w takich zajęciach. Teraz jestem na emeryturze i mam czas na takie spotkania. Chciałbym znaleźć się w sekcji plastycznej i malować.

Zatańczą kamulangu

Ludowe tańce afrykańskie zobaczymy w wykonaniu zespołu Afryka Lokole.

Noel Ndaty, Bashale Mutela, Benjamin Agweven i Carlos Malu pochodzą z Konga. Mają po 28–30 lat. Są studentami łódzkich uczelni. W Polsce mieszkają już 4 lata.

– *We krwi mamy zadowolenie i szczęście* – mówi piękną polszczyzną Benjamin. – *Muzyka i taniec mają działanie relaksacyjne. Sprawiają, że tańczący i śpiewający człowiek jest szczęśliwy.*

Dla pabianiczan wykonają tańce radości: kwasa–kwasa plemienia Ngala, ndombolo plemienia Ngbande i rumbę Kongo. Zagrają na bębnach mbunda, które przywieźli z Afryki. Zrobiono je z koziej skóry, naciągniętej na drewniany szkielet.

Na koniec koncertu zaplanowali naukę tańca afrykańskiego kamulangu i wspólny taniec przy dźwiękach mbunda.

– *To mistyczny taniec plemienia Loba* – wyjaśnia Bashale. – *Sprawia, że człowiek się otwiera i rozluźnia. Wtedy wypełnia go radość i szczęście. Podczas tańca wpada się w taki stan, jak podczas medytacji.*

W Kongo jest około 100 plemion. Każde ma inny taniec radości.

– *Od stycznia zamierzamy w Pabianicach poprowadzić naukę afrykańskich tańców* – wyjawia Noel.



Taniec to dla mieszkańców Afryki radość, życie, miłość. Noel i Carlos chcą „zarazić” optymizmem pabianiczan

Na afrykański wieczór zaprasza w niedzielę 7 grudnia Siódme Niebo (ul. Narutowicza 5). Początek godz. 17.30. Wejście darmo. Można rezerwować stoliki.

Konkurs
Kto jest mistrzem kuchni?

Szukamy w Pabianicach osoby, która gotuje najlepiej.

Zapraszamy Czytelników do konkursu na wigilijną potrawę. To propozycja dla osób, które potrafią wyczarować w kuchni smakowite dania. Nagrodą główną dla najlepszej kucharki lub kucharza jest porcelanowy serwis do herbaty dla 12 osób. Cena: 200 zł.



Żeby wziąć udział w konkursie, wystarczy przysłać do redakcji ***Życia Pabianic*** (ul. św. Rocha 16/18) przepis na pyszną potrawę wigilijną. Autorów najciekawszych i oryginalnych przepisów poprosimy o ugotowanie zaproponowanej potrawy, a sposób wykonania szczegółowo opiszemy w gazecie. W ten sposób wyłonimy mistrza rondla, który otrzyma od redakcji serwis do herbaty. Na pozostałych czekają nagrody pocieszenia. Fundatorem jest SDH Trzy Korony.

KUPON

(należy dołączyć do przepisu)

imię i nazwisko

adres

telefon

reklama

ŚWIEŻY DRÓB
kurczaki, kury, kaczki, indyki
HORYZONT – Pabianice
Graniczna 46 (dawny Sereczyn)
tel. 226-09-34

STUDIUM JĘZYKA ANGIELSKIEGO
WONDERWORLD
zaprasza na
Krótkie Kursy Angielskiego
na dowolnym poziomie, w najdogodniejszym miejscu i czasie. Sam wybierz partnera do nauki.
W 40 godzin nauczymy Cię podstaw komunikacji.
Przypomnimy sobie to, co zapomniałeś.
Polubisz angielski i będziesz chciał uczyć się dalej.
Pomożemy przed maturą.
Spełnimy każde lingwistyczne życzenie.
tel. 213 97 72; 226 33 86

NAPRAWY SAMOCHODÓW
bieżące i głowne
POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
ELEKTROMECHANIKA
Wymiana oleju, pneumatyczne smarowanie.
Zakład mechaniki pojazdowej.
Piotr Jaworski
Pabianice, ul. Torowa 6, tel. 213-99-59
tel. kom. 0-602 30-40-92

Pięcioro wybrańców



Pabianicka policja pięknieje.

200 osób starało się o pracę w naszej policji. Etat dostało tylko 5. Są to: Aneta Stasiak, Agnieszka Masiuk, Robert Zarzycki, Tomasz Psyta i **Bogumił Niewiadomski.** Świeżo upieczonych posterunkowych czeka teraz 8 miesięcy szkolenia w słupskiej Szkole Prewencji. Później Aneta i Agnieszka zostaną dzielnicowymi. Obie panie mają przydział do I rewiru na Bugaju. Posterunkowy Zarzycki i posterunkowy Psyta idą do prewencji. Posterunkowy Niewiadomski dostanie pracę w Komendzie Głównej w Konstantynowie. Każde z nich zarobi po 1.350 zł brutto.

– Po raz pierwszy w historii miasta kobiety będą dzielnicowymi – mówi starszy sierżant sztabowy **Andrzej Baczyński.**



Urokliwe posterunkowe Aneta Stasiak i Agnieszka Masiuk ozdobią naszą komendę policji

To trzeba zrobić, żeby dostać robotę w policji:

- rzucić piłką lekarską (panie 2–kilogramową na 5 metrów, panowie 3–kilogramową na 8 m)
- przejść test harwardzki (wejście i zejście z ławeczki) – przy wadze 68 kg trzeba w ciągu 3 minut wejść 180 razy i tyle samo razy zejść
- podciągnąć się na drążku
- zrobić przynajmniej 18 brzuszków w 30 sekund
- pobiec na czas przodem, tyłem i pajączkiem
- odpowiedzieć prawidłowo na 200 pytań psychologa i psychiatry. Kto przejdzie test, ale nie spodoba się komisji, musi odpowiedzieć na kolejnych 600 pytań
- zrobić psychotest na komputerze – 600 pytań z zakresu wiedzy ogólnej, języka polskiego, matematyki i fizyki

Taki test zdaje 1 osoba na 20.

Sukces Michała

Na scenie łódzkiej filharmonii wystąpił pabianicki pianista Michał Kozłowski.

Licznie zebrana publiczność usłyszała w jego wykonaniu II Koncert Fortepianowy A–dur Franciszka Liszta. Młody artysta doskonale poradził sobie z tym potężnym, pełnym wirtuozowskiego rozmachu dziełem. Zaimponował dużą muzykalnością i wspaniałym warsztatem pianistycznej techniki.



Koncert odbył się w cyklu poranków muzycznych, zatytułowanych „Młodzi w Łodzi".

Michał jest tegorocznym absolwentem pabianickiej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Pabianicach. Obecnie studiuje na Akademii Muzycznej w Warszawie. Był finalistą w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Chopin dla najmłodszych". W 1999 r. na konkursie w Szafarni zdobył trzecią nagrodę i został stypendystą premiera RP. W 1997 r. otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Forum Pianistycznym pod patronatem UNESCO w Paryżu.

Niewykluczone, że młodego wirtuoza usłyszymy na najbliższym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w 2005 r.(pn)

Prostujemy

Krzysztof Hanke, który w poprzednim numerze ***Życia Pabianic*** oceniał starostę i członków Zarządu Powiatu, zwrócił nam uwagę, że nie należy do Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jak podaliśmy. Radny powiatowy Krzysztof Hanke jest tylko członkiem klubu radnych SLD. Za błąd przepraszamy.

Przepraszamy strażnika miejskiego Artura Sasiaka za błędne podanie jego nazwiska w artykule pt. Ochroniarze miasta.

Sylwester na Starym Rynku

Czy powitamy Nowy Rok na ulicznej zabawie?

Od kilku lat pabianiczanie bawią się na balu sylwestrowym, który jest urządzany na Starym Rynku. Do tej pory występowali Trubadurzy, Dobrzanie, Blue Haze.

– Takie zabawy cieszą się coraz mniejszą popularnością – mówi **Adam Marczak**, sekretarz miasta. *– Wolimy zapytać pabianiczan, czy chcą witać Nowy Rok na Starym Rynku.*

Za uliczną zabawę zapłaci Urząd Miejski.

Czy chcecie spędzić sylwestra na Starym Rynku? Jaki zespół powinien zagrać?

– prosimy Czytelników, by zabrali głos w tej sprawie. Czekamy przy telefonie redakcji ***Życia Pabianic*** **(22–70–400)** codziennie od godz. 9.30 do 16.00. Można też przesyłać opinię Internetem **redakcja@zyciepabianic.com.pl**

Zielone dla zorientowanych

Żeby przejść, trzeba wcisnąć.

Nowe sygnalizatory sprawiają sporo kłopotów. Żeby zapaliło się zielone światło, trzeba nacisnąć przycisk. Nie wszyscy o tym wiedzą, dlatego zdarza się, że stoją auta i … piesi.

Tutaj są sygnalizatory na przycisk:

- przy zbiegu ulic Wiejskiej i Łaskiej (pętla)
- na ul. Łaskiej przy supermarkecie Lidl
- przy Hypernovej



Zaszkodziło mu zdjęcie

O tym, co pasjonowało pabianiczan pod koniec lat 50., o kłopotach z cenzurą i ówczesnymi władzami naszego miasta opowiada Zbigniew Poleski – założyciel i pierwszy redaktor naczelny „starego" Życia Pabianic

W tamtych czasach prasa była na usługach władzy. Dlaczego chciał Pan wydawać gazetę?

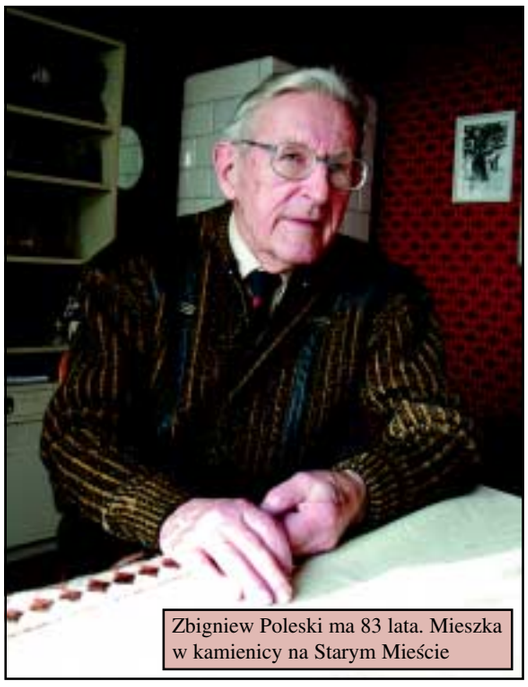
– Pomyślałem, że miasto tak duże i ciekawe jak Pabianice powinno mieć gazetę. Wcześniej współpracowałem z Głosem Robotniczym i Dziennikiem Łódzkim, więc miałem doświadczenia.

Trudno było założyć gazetę?

– Bardzo! W miejskim komitecie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powiedzieli: „Rób, ale od nas nic nie dostaniesz". Odesłali mnie do komitetu wojewódzkiego. Sekretarzem działu propagandy był tam Żyd o nazwisku Żychliński. Nie powiedział: „Nie". Usłyszałem tylko zwyczajową formułkę: „To nie jest odpowiedni czas. Będziecie musieli poczekać".

Długo Pan czekał?

– W ogóle nie czekałem! Zanim wyszedłem, w gabinecie Żychlińskiego zadzwięczał telefon. Dzwonił jakiś ważniak z komitetu centralnego PZPR w Warszawie. Żychliński rozmawiał z nim, stojąc na baczność. Nagle wyrecytował do słuchawki: „Tak jest towarzyszu Kubicki". Wtedy mnie olśniło. W czasie wojny wysyłałem Zenonowi Kubickiemu paczki, gdy był na robotach w Niemczech. To był ten sam Kubicki. Poprosiłem o słuchawkę i powiedziałem, że nie pozwalają mi działać. Po pięciu minutach dostałem zgodę na wydawanie Życia Pabianic.



Zbigniew Poleski ma 83 lata. Mieszka w kamienicy na Starym Mieście

A w Pabianicach nie robili problemów?

*– Też wystraszyli się Kubickiego. Od razu dostałem malutki lokalik przy ulicy Nowotki (*dziś św. Jana*) i glejt do dyrektora drukarni.*

Kto jeszcze pracował w gazecie?

– Artykuły pisałem ja i Jerzy Kałużka. Ale w skład kolegium weszli między innymi: pierwszy sekretarz PZPR w Pabianicach Graczyk, prokurator Smagalski oraz ówczesny dyrektor zakładów graficznych.

Chciał się Pan im podlizać?

– Musiałem. Tylko w ten sposób miałem pewność, że redakcja będzie w stanie załatwić prawie wszystko.

Co było na okładce pierwszego numeru?

– Wydrukowaliśmy wielkie zdjęcie Zamku. Chciałem pokazać coś, czym miasto może się pochwalić. Pierwsze wydania były nieudolne. Roiło się w nich od błędów. Jedynie błędów politycznych nie było.

Jako redaktor naczelny mógł Pan robić co chciał…

– Owszem, wybierałem artykuły, które miały wejść do gazety. Ale potem zawoziłem je do Łodzi, do wydziału kontroli prasy. Tam brali je na warsztat cenzorzy.

Dużo wycinali?

– Nie, ale czasami zatrzymywali straszne pierdoły. Musieli się wykazać. Kiedyś napisałem, że pracownicy Pamoteksu nareszcie dostali premie. Cenzor skreślił mi słowo nareszcie, bo było sygnałem, że robotnicy musieli czekać na pieniądze.

Cenzura wykreślała niewiele, bo pisał Pan to, co chciały socjalistyczne władze?

– Wiedziałem, gdzie żyję. Gdybym napisał, że robotnicy mało zarabiają, albo że sekretarze PZPR z Pabianic podejmują głupie decyzje, wyleciałbym z hukiem.

To o czym pisaliście?

– Oparłem gazetę na sensacjach. Czułem, że to jedyny sposób, żeby chwyciła. Ludzie lubili poczytać, że na sąsiedniej ulicy ktoś został okradziony, zgwałcony, pobity. Albo, że magazyny PSS Społem opanowała plaga szczurów. Drukowaliśmy powieści w odcinkach i komiksy. Rysował je świetny grafik Stanisław Pawłowski. Współautorami gazety byli sami czytelnicy. Zamieszczaliśmy sporo listów do redakcji. No i drukowaliśmy to, co dawał nam miejski komitet PZPR.

Oparłem gazetę na sensacjach. Czułem, że to jedyny sposób, żeby chwyciła. Ludzie lubili poczytać, że na sąsiedniej ulicy ktoś został okradziony, zgwałcony, pobity. Albo, że magazyny PSS Społem opanowała plaga szczurów

Ile kosztowała wtedy gazeta?

– Najpierw pięćdziesiąt groszy. Później złotówkę.

Ludzie kupowali?

– Początkowo bardzo słabo! Ludzie nie mieli za grosz zaufania do prasy. Dlatego nie zarabialiśmy na sprzedaży gazety.

To skąd mieliście pieniądze?

– Zdobywałem je namawiając dyrektorów pabianickich fabryk, by się u nas reklamowali. Po kilku miesiącach gazeta chwyciła. Wtedy dostaliśmy duży lokal przy Pułaskiego. Miałem gabinet i sekretarkę.

Był Pan taki dobry, a jednak wyrzucili Pana…

*– Pabianicki komitet PZPR ustalił, że wydawcą Życia Pabianic będzie Front Jedności Narodu (*koalicja trzech „peerelowskich" partii: Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i PZPR*). To mnie zgubiło. Myślałem, że skoro chcą jednoczyć Polaków, to nie będą mieli nic przeciwko zdjęciu z odpustu przed kościołem. Cenzura go nie zauważyła, ale za to lokalni przywódcy PZPR jak najbardziej. Powiedzieli, że zrobiłem rzecz niewybaczalną, bo wyraziłem tym zdjęciem negatywny stosunek do władzy. Kolegium redakcyjne wywaliło mnie jednogłośnie.*

Odszedł Pan do innej gazety?

– Ponad rok w ogóle nie mogłem znaleźć pracy. Miałem chyba wilczy bilet, więc utrzymywała mnie żona. Zlitował się nade mną szef zakładów mięsnych i zatrudnił w dziale kontroli.

Rozmawiał Andrzej Adamczewski

Życie Pabianic ukazywało się od 1957 r. Było najdłużej wydawanym tygodnikiem w naszym mieście. Gazeta upadła w 1990 r. Rok później prawa do tytułu „Życie Pabianic" zlicytowała firma RSW Prasa Książka Ruch. Kupiła je Grażyna Grabowska, dziś zastępca redaktora naczelnego ***Życia Pabianic*** z biedronką.

Życie Pabianic oraz ponad 100 innych gazet, które wydawano w naszym mieście w latach 1912 –2003, można zobaczyć w muzeum. Wystawę „Gazety Pabianic. 90 lat prasy nad Dobrzynką" można oglądać do stycznia przyszłego roku.



Strona tytułowa pierwszego wydania „starego" Życia Pabianic





Za to zdjęcie wyleciał Zbigniew Poleski

KRZYSZTOF HABURA – radny **(na zdjęciu)** – jak lew stanął w obronie psów. Doszło do tego podczas obrad Rady Miejskiej, gdy padła propozycja zniesienia podatku od psa. Haburze bardzo się to spodobało. Dlatego długo przekonywał radnych, że pies jest najlepszym ich przyjacielem. Habura przyznał się do wyprowadzania na spacer jednego przyjaciela.



MICHAŁ WINIARSKI – syn **Pawła,** byłego prezydenta Pabianic – był nieziemsko zdumiony. Sprawiła to wiadomość, że tata podjął się zadania jurora w konkursie kulinarnym. Winiarski–junior uważa, że Winiarski–senior wie o kuchni tyle, co kucharka o budowie statków kosmicznych. Były prezydent jest innego zdania. Uparcie twierdzi, że chyba dałby radę ugotować makaron.

ŁUKASZ KASPRZYKOWSKI – reżyser filmów kina niezależnego **(na zdjęciu)** – ma nową wannę z hydromasażem. Na pewno nie jest to rekwizyt do kolejnego filmu. Pabianiczanin jest autorem parodii reklamy, która ostatniej niedzieli spodobała się Tadeuszowi Droździe i publiczności programu rozrywkowego Śmiechu Warte. W nagrodę Kasprzykowski dostał wannę.



KRZYSZTOF RACZYŃSKI – inżynier z Pabianic – rozstał się ze spółką Tricomed, która produkuje z dzianiny protezy tętnic, ścięgien i kości czaszki. Pabianiczanin był prezesem łódzkiej firmy i poważnym jej akcjonariuszem. Dzięki niemu sztuczne żyły z Polski były kupowane przez szpitale w Niemczech, Rosji, Turcji, Chinach, Meksyku i Syrii. Raczyński tłumaczy, że odszedł, bo nie mógł dłużej patrzeć, jak niekompetentni ludzie niszczą firmę.

SŁAWEK WYRĘBSKI – właściciel pensjonatu przy ulicy Reymonta – jest teraz specjalistą od koni. Wiemy, że nie zajmuje się ani hodowlą ani leczeniem. Wyrębski jest specem od obstawiania końskich gonitw na warszawskim Służewcu. Tej jesieni pobił rekord restauracji Remiza, gdzie zbierają się miłośnicy wyścigów. Wygrał 260 zł.



Po pół pensji dla aptekarzy, po 380 zł dla sprzedawców, talony w fabryce żarówek i elektrowni. Prywatne firmy dają więcej

Co na gwiazdkę od szefa

W fabryce leków Aflofarm najlepsi pracownicy dostali premie – 10 proc. pensji.

– *Ja nie daję kopert, bo płacę przelewami na konta pracowników. Już z pensją za listopad wypłaciliśmy symboliczne premie gwiazdkowe* – mówi Andrzej Furman, prezes fabryki.

380 zł dostanie każdy pracownik sklepu Ferrum.

– *Daję tyle, ile mogę dać bez podatku i ZUS–u, zgodnie z ustawą* – mówi Zbigniew Grabarz, właściciel sklepu.

W jednym ze sklepów budowlanych (właściciel obawia się podania nazwy sklepu) najlepsi pracownicy dostali po 4.000 zł brutto. To rekord Pabianic.

Nawet po 300 zł w talonach wezmą pracownicy wytwórni win Jantoń. Kto ma dzieci, ten dostanie jeszcze paczki o wartości 50 zł.

– *Będą premie gwiazdkowe od 50 do 300 zł. Kadra kierownicza dostaje więcej. Ile? To tajemnica firmy* – zastrzega Jacek Jantoń.

Na premie od 100 do 300 zł może liczyć 15 najlepszych pracowników firmy ochroniarskiej Argus.

– *Dodatkowo 30 najlepszych zapraszam na firmową wigilię, którą urządzam w restauracji* – dodaje Włodzimierz Janeta, właściciel Argusa.

Po 100 zł będzie dawał Paweł Miszczak, szef firmy kamieniarskiej Bartek.

– *Dla mnie wszyscy pracownicy są równi* – tłumaczy.

100 lub 200 zł mogą się spodziewać zatrudnieni w sklepie Fabryka i restauracji Remiza. Będzie też wigilia dla pracowników z szampanem i tortem.

– *Są też tacy, którzy na premię nie zasłużyli, więc jej nie dostaną* – mówi ostro Karol Suchocki, właściciel.

Na wigilię zaprosi podwładnych Tomasz Bednarek z salonu Skody.

– *Mieliśmy bardzo dobry rok, po raz pierwszy więc zrobimy wigilię* – wyjaśnia. – *O ewentualnych premiach nie miałem jeszcze czasu pomyśleć.*

Bony po 200 zł będą rozdawać szefowie Philipsa.

– *Można je realizować w sieciach popularnych sklepów* – mówi Iwona Małkus z działu marketingu. – *Takie prezenty gwiazdkowe dajemy pracownikom od kilku lat.*

Najwięcej, bo po 4.000 zł dostali pracownicy sklepu z artykułami budowlanymi. Do komendy policji i ratusza święty Mikołaj nie przyjdzie

Bony towarowe wartości około 240–270 zł (zależnie od dochodów w rodzinie) dostaną pracownicy elektrowni.

– *Nie traktujemy tego jako prezent gwiazdkowy, ale jako pomoc socjalną* – zastrzega Wojciech Janczyk, rzecznik Zakładu Energetycznego.

Pracownice apteki Medicor dostaną koperty z gotówką.

– *Podobnie jak w poprzednim roku dostaną 50 procent swojej pensji* – informuje Antoni Kabza, współwłaściciel apteki.

Prezentów w gotówce mogą spodziewać się pracownicy firmy motoryzacyjnej Certools z ul. 20 Stycznia.

– *Przez dwa lata nie było nagród na święta* – mówi prezes Krzysztof Hanke. – *W tym roku będą.*

Żadnych prezentów nie będzie w tym roku dla miejskich urzędników.

– *16 grudnia spotkamy się na małym poczęstunku wigilijnym* – informuje Adam Marczak, sekretarz miasta.

O dzieci urzędników zadbał dział socjalny. 123 dzieci dostanie paczki ze słodyczami. Każda warta będzie 70 zł.

Na nagrody nie liczą też pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Dział socjalny firmy przygotowuje paczki ze słodyczami. Dostanie je 250 dzieci. Każda paczka będzie warta 50 zł.

Gotówki nie dostaną pracownicy Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Gwiazdkowe paczki ze słodyczami (każda wartości 70 zł) prezesi wręczą tylko ich dzieciom.

Na razie nie wiadomo, co św. Mikołaj przyniesie zatrudnionym w Zakładach Mięsnych Pamso.

– *Zarząd naszej firmy nic jeszcze w tej sprawie nie postanowił* – informują w sekretariacie prezesa.



reklama
RESTAURACJA REMIZA ul. 20 Stycznia 25
SYLWESTER W REMIZIE
Zgłoszenia do 1 grudnia - 250 zł od pary
po 1 grudnia - 280 zł od pary
tel. 213-03-45

Zbyt młodzi, by zgnić w więzieniu

Natalia zasłaniała twarz długimi włosami, Ewelina płakała, Artur stał przed sędzią na trzęsących się nogach. Tak zapadał wyrok na bardzo młodych morderców z ulicy Moniuszki

Jest ich pięcioro. Gdy podnosili nóż na człowieka, najmłodsza miała 16 lat. Chcieli 5.000 zł, żeby poszaleć w dyskotece, jeździć taksówkami, kupić modne ciuchy. Dlatego z zimną krwią zabili 35–letniego mieszkańca ul. Moniuszki.

– *25 lat więzienia to kara adekwatna do popełnionej zbrodni* – grzmiał sędzia Sławomir Wójcik z Sądu Okręgowego. – *Ale oskarżeni są na nią za młodzi. Poza tym kara musi mieć działanie wychowawcze. Mam nadzieję, że odniesie skutek.*

Potem zapadł wyrok: po 15 lat dla trojga sprawców.

Sąd uznał, że Ewelina O. (lat 19), Natalia K. (lat 17), Jarosław B. (lat 19) są winni zamordowania Jacka Sz. Pomagał im Artur G. (lat 19), który przyniósł nóż i rękawiczki. Krew na pieniądzach nie przeszkadzała Arturowi O. (lat 19), z którym podzielili się łupami. Ten ostatni wziął pieniądze (250 zł) za milczenie.

Surowy wyrok skazani przyjęli spokojnie. Natalia siedziała ze spuszczoną głową, zasłaniała twarz długimi włosami. Po twarzy Eweliny płynęły łzy czarne od tuszu. Jarosław miał kamienną twarz. Artur G. nie podnosił wzroku z podłogi. Artur O., dla którego zabrakło miejsca w ławie oskarżonych (odpowiadał z wolnej stopy), stał przed sędzią na trzęsących się nogach.

– *Dla sądu jasne jest, że motywem była chęć zdobycia pieniędzy* – mówił sędzia. – *Inicjatorką zbrodni była 17–letnia wówczas Natalia K. Jarosław B. wziął całą winę na siebie.*

– Kara powinna być surowsza, ale oskarżeni są za młodzi – orzekł sędzia Sławomir Wójcik

Jacka Sz. zamordowali dla pieniędzy. Wiedzieli, że sprzedał działkę. Zbrodnię zaplanowali z wyjątkowym okrucieństwem. 27 maja zeszłego roku w mieszkaniu Artura G. przy ul. Moniuszki urządzili pijaństwo, na które zaprosili Jacka Sz. Po kilku kieliszkach sąsiad poszedł spać. Wtedy Natalia wzięła strzykawki z płynem, który miał znieczulić ofiarę. Jedną wstrzyknęła w udo. Ewelina O. uderzyła pijanego patelnią w głowę. Jarosław B. nożem zadawał śmiertelne ciosy w klatkę piersiową. Podciął szyję.

Jacek Sz. zmarł śmiercią gwałtowną. Nóż uszkodził mu płuco i serce, spowodował krwotok wewnętrzny. W chwili śmierci miał w organizmie 1,8 prom. alkoholu. Według biegłego sądowego znajdował się w „fazie euforycznej upojenia alkoholowego".

Zrabowane 5.000 zł mordercy wydali na telefony komórkowe, ubrania, taksówki i jedzenie. Ewelina O. kupiła ubranka dla dziecka.

Ewelina O. – wyrok: 15 lat więzienia. O zwolnienie warunkowe będzie mogła się ubiegać dopiero po 10 latach.

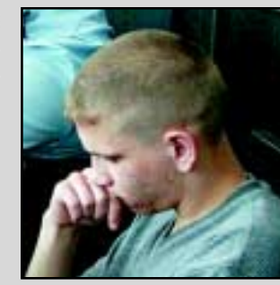
Ukończyła dwie klasy gimnazjum. Ma dwoje dzieci: 3–letnie i kilkumiesięczne. Niedawno w areszcie tymczasowym urodziła córeczkę. Ojcem jest Jarosław B.

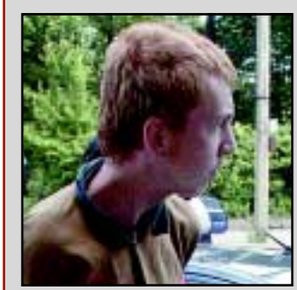




Natalia K. – wyrok: 15 lat więzienia. O zwolnienie warunkowe będzie się mogła starać po 10 latach. Pochodzi z Bełchatowa. Jest wychowanką domu poprawczego w Falenicy. Tam chodziła do II klasy gimnazjum.

Jarosław B., pseudonim Baran – wyrok: 15 lat więzienia. O zwolnienie warunkowe będzie się mógł starać po 12 latach. Bezrobotny, bez zawodu.





Artur G. – wyrok: 6 lat więzienia. Bezrobotny, bez zawodu. Na utrzymaniu babci.

Artur O. – wyrok: rok i 4 miesiące więzienia. W areszcie spędził połowę wyroku. Już może się starać o zwolnienie warunkowe. Bezrobotny, bez zawodu, utrzymuje się z renty.

KOMUNIKAT POLICJI

Komenda Powiatowa Policji w Pabianicach prosi osoby, które otrzymały imiennie adresowane materiały wyborcze podczas drugiej tury wyborów samorządowych w 2002 r., a które jednocześnie uważają, iż ich dane osobowe zostały wykorzystane wbrew ich woli, o kontakt telefoniczny z prowadzącym czynności pod numer tel. 22–53–343, w celu ustalenia terminu złożenia zeznań.

KTO WIDZIAŁ

13.11.2003 r. ok. godz. 8.15 na drodze Szynkielew – Piątkowisko fiat 170 zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Policja poszukuje świadków tego wypadku. Osoby mogące pomóc w ustaleniu przebiegu wydarzeń proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji, ul. Żeromskiego 18, pokój 118, tel. 22–53–339.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215–12–60, 212–12–60
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym

PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWANY
VOLKSWAGEN
OPEL ASTRA



Zakład czynny codziennie
oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00

Już nie pojeżdżą

Policjanci rozbili gang motocyklowych oszustów.

Za kratki trafiło czterech mężczyzn i jedna kobieta. Mają od 23 do 52 lat. Są podejrzani o fałszerstwa, oszustwa, wyłudzanie odszkodowań komunikacyjnych i kredytów. Grozi im kara do 8 lat więzienia.

Najmłodsza Anna R. (lat 23) i najstarszy Andrzej R. (lat 52) z członków gangu pochodzą z Łodzi. Pozostali: Jarosław W., Dariusz K. i Robert K. są pabianiczanami. Wszystkich łączy zamiłowanie do bardzo szybkich i bardzo drogich motocykli.

Nie raz dawali się we znaki mieszkańcom Pabianic, pędząc z zawrotną prędkością ulicami miasta. Robili wszystko, by zawsze mieć nowe maszyny. Motocykle kupowali na kredyty, których nie mieli zamiaru spłacać. Brali pożyczki w bankach na podstawione osoby, tzw. słupy. Potem ubezpieczali motocykle, a gdy się im znudziły, „tłukli je". Robili kolizje drogowe i wyłudzali odszkodowania za rozbite motory.

Wpadli, gdy w czerwcu tego roku Dariusz K. zgłosił kradzież motocykla marki Kawasaki wartego 45.000 zł.

Motocykl miał zostać ukradziony sprzed poczty przy ul. Pułaskiego. Policjanci rozpoczęli poszukiwania. Motoru nie znaleźli, złodzieja też, ale przyjrzeli się motocyklistom.

W tym roku odlicz wszystko, co się da

Żegnajcie ulgi



Żywot większości ulg dobiega końca. Od 1 stycznia 2004 r. nie będziemy mogli już skorzystać z ulg na dojazd dzieci do szkół, płatne dokształcanie i studiowanie, a także zakup przyrządów i pomocy naukowych.

Nadal małżonkowie będą mogli się rozliczać wspólnie, a prawa nabyte do ulg będą honorowane. Podatki rozliczymy według obecnej skali 19, 30 i 40 proc. Nie zmienią się także progi podatkowe.

Podstawa obliczenia podatku w złotych	Podatek wynosi
do 37.024 zł	19 proc. podstawy obliczenia minus 530,08 zł
ponad 37.024 zł do 74.048 zł	6.504,48 zł + 30 proc. nadwyżki ponad 37.024 zł
ponad 74.048 zł	17.611,68 zł + 40 proc. nadwyżki ponad 74.048 zł

Istnieją dwa rodzaje ulg, dzięki którym fiskusowi zapłacimy mniej:

- odliczenia od dochodu, zmniejszające kwotę, od której obliczamy podatek,
- odliczenia od podatku, pozwalające zmniejszyć kwotę podatku do zapłacenia.

ODLICZENIA OD PODATKU

Ulga na dojazd dzieci do szkół – bez limitu

Jeśli dzieci dojeżdżają do szkół położonych poza miejscowością, w której mieszkają np. z Pabianic do Ksawerowa lub odwrotnie, to rodzice mogą odliczyć **19 proc. kosztów dojazdu,** ale tylko za bilety kupione przed 31 grudnia 2003 r. Liczą się tu wszystkie wydatki, muszą one być koniecznie udokumentowane imiennymi biletami okresowymi, np. miesięcznymi.

Uwaga! Ulga dotyczy wyłącznie dojazdu publicznymi środkami transportu (autobusem, pociągiem). Nie dotyczy natomiast wydatków udokumentowanych biletami jednorazowymi na komunikację miejską czy rachunków za taksówki.

Ulga na przyrządy i pomoce naukowe – do 433,22 zł

Komputery i części do nich (np. procesory, karty), drukarki, podręczniki, literatura fachowa, aparaty i sprzęt fotograficzny, dyktafony, instrumenty muzyczne, przybory do rysowania, mapy… wszystko, co jest



nam potrzebne w etatowej pracy (i potrafimy to uzasadnić!), warto kupić jeszcze w tym roku. Będziemy sobie wówczas mogli odliczyć od podatku **19 proc.** wydanych na ten cel pieniędzy. Nie można odliczyć jednak więcej niż **433,22 zł**. Aby tyle odliczyć, trzeba wydać – **2.280 zł** (bo 19 proc. od tej kwoty daje właśnie 433,22 zł). Wydatki muszą być udokumentowane fakturami VAT.

Uwaga! Aby jednak skorzystać z tej ulgi, przynajmniej część dochodów trzeba uzyskiwać z pracy etatowej! Osoby prowadzące działalność na własny rachunek wydatki na przyrządy czy pomoce naukowe wliczają w koszty działalności.

Ulga na dokształcanie i doskonalenie zawodowe – do 433,22 zł

Chcemy podnieść kwalifikacje zawodowe lub nauczyć się języka obcego? Zawsze jest na to dobry czas, ale jeśli zdecydujemy się na kurs i opłacimy go przed 31 grudnia, (nawet jeśli kończy się w 2004 r.), to w tegorocznym zeznaniu odliczymy **19 proc**. wydatków. Nie może to być jednak więcej niż **433,22 zł**. Żeby tyle odliczyć, trzeba wydać **2.280 zł**.

W ramach ulgi można odliczyć kwoty, które poszły na pokrycie kosztów udziałów w kursach, szkoleniach czy konferencjach, które bez wątpienia podniosły nasze umiejętności zawodowe.

Wydatki objęte tą ulgą dokumentujemy rachunkami (niekoniecznie fakturami VAT).

Ulga na naukę w szkołach wyższych – do 760 zł

Jeśli jeszcze w tym roku opłacimy czesne za studia, nasz podatek zmniejszy się o **19 proc**. wydanej sumy. Z ulgi tej skorzystać mogą studenci, którzy nie mają więcej niż 35 lat i płacą za swoje studia na wyższej uczelni – nie tylko państwowej, ale także tzw. niepublicznej (o ile jest wpisana do rejestru szkół wyższych, prowadzonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej). Maksymalny limit ulgi to w 2003 r. **760 zł.** Aby odliczyć taką sumę, trzeba wydać **4.000 zł**. Oczywiście, jeśli studia kosztują mniej – odliczymy mniej.

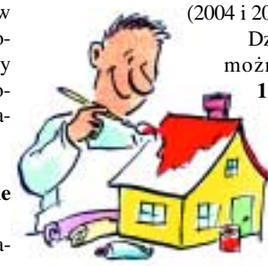
Gdy student ma więcej niż 35 lat, to wydatki na studia może odliczyć w ramach ulgi na dokształcanie i doskonalenie zawodowe.

Z ulgi za naukę na wyższej uczelni może też skorzystać rodzic, który płaci za studia swego dziecka. Są jednak dodatkowe warunki: dziecko, którego studia chcemy odliczyć, nie może mieć więcej niż 25 lat, nie może mieć dochodów, z wyjątkiem dochodów zwolnionych od podatku i takich, od których nie ma obowiązku podatkowego, czyli może pobierać stypendium.

Wydatki na studia dokumentujemy rachunkami np. wystawionymi przez uczelnię.

Ulga remontowa

Nie musimy koniecznie rozpoczynać remontu przed sylwestrem, bo z ulgi na remont i modernizację będzie można korzystać jeszcze przez kolejne dwa lata (2004 i 2005 rok).



Dzięki tej uldze można odliczyć **19 proc.** wydatków na remont lub na wykończenie nowego mieszkania. Jeśli remontujemy dom – odliczymy **do 5.670 zł**, jeśli mieszkanie – **4.725 zł**. Aby odliczyć od podatku takie maksymalne kwoty na remont domu, trzeba wydać **29.842,11 zł**, a na remont mieszkania **24.868,42 zł**. Oczywiście, jeśli wydamy mniej – odliczymy mniej. Ulgi można wykorzystać w całości w jednym roku, można też wykorzystywać „na raty" – po trochu w każdym z trzech lat albo tylko w dwóch. Tu panuje pełna dowolność.

Trzeba też pamiętać o tym, że ulga remontowa ma dolną granicę – aby z niej skorzystać, trzeba w ciągu roku wydać na remont nie mniej niż **567 zł**.

Limit ulgi można dodatkowo zwiększyć nawet o **945 zł**, jeśli przy okazji wyremontujemy instalację i urządzenia gazowe w domu lub mieszkaniu.

Uwaga! Możemy odliczyć tylko wydatki na remont mieszkania, do którego mamy tzw. **tytuł prawny**. Daje go: akt własności, przydział lokalu kwaterunkowego lub zakładowego, tzw. umowa użyczenia, umowa najmu lub dzierżawy (oraz inne umowy tego typu, np. umowa podnajmu czy poddzierżawy), dowód potwierdzający kupno domu lub mieszkania, spadku lub darowizny.

Również nie wszystkie wydatki na remont podlegają odliczeniu. **Można odliczać wydatki na**:

- wymianę, naprawę bądź przebudowę elementów stanowiących trwałe wyposażenie domów czy mieszkań (np. podłóg, ścian)
- brodzik i kabinę prysznicową (jeśli są przytwierdzone do ściany na trwałe)
- klimatyzację, wentylację, instalację alarmową i domofon, kominek – wszystko, co budujemy na stałe
- prace podnoszące stan techniczny lub użytkowy domu, mieszkania oraz materiały potrzebne do takich prac, między innymi: farby, lakiery, glazurę, terakotę, tapety i kleje
- zakup szafy wnękowej i wykładziny trwale przytwierdzonej do podłoża.

Uwaga! Pędzla czy wiertarki jednak już nie odliczymy, jak i innych narzędzi potrzebnych do prac. Nie można też odliczać wydatków na zakup mebli, dywanów, radia, telewizora, pralki i lodówki.

Wydatki na remont i modernizację domu czy mieszkania muszą być udokumentowane fakturami VAT.

ODLICZENIA OD DOCHODU

Darowizny

Jeśli jeszcze w tym roku podarujemy pieniądze lub rzeczy na szczytny cel, będziemy mogli sobie odliczyć 10–15 proc. podarowanej sumy w zależności od celu.

- **10 proc.** – darowizna na cel kościelny, ochronę środowiska, działalność charytatywną, bezpieczeństwo publiczne.
- **15 proc.** – darowizna na cele naukowe, kulturalne, ochrony społecznej, rehabilitacji społecznej.

Od przyszłego roku będziemy mogli skorzystać z ulgi od podatku tylko od podarowanych **350 zł.**

Ulgi budowlane

Znikają ulgi budowlane, funkcjonują one tylko w ramach tzw. „praw nabytych". Ściślej mówiąc, na te ulgi nie można się już „załapać", ale kto nabył do nich prawa przed 2001 r., korzysta z nich dalej. Chodzi tu m.in. o tzw. dużą ulgę budowlaną czy ulgę na budowę mieszkania na wynajem.



- **ulga na budowę domu**

Jeśli zaczęliśmy budować dom przed 1997 r., to do końca 2004 r. od dochodu możemy odliczyć nawet 189 tys. zł (koszt budowy 70 m kw. mieszkania). Jeżeli początek budowy był w latach 1997–2001, to możemy odliczyć od podatku (a nie dochodu!) 19 proc. kosztów, lecz nie więcej niż 35.910 zł. Dniem rozpoczęcia budowy jest dzień, w którym ponieśliśmy pierwsze wydatki związane z budową.

Marzena Kociołek

Na Majdanach dźwigają ciężary

W pogoni za wymodelowaną sylwetką coraz więcej młodych ludzi spędza całe dnie na siłowni. Co piąty twierdzi, że ćwiczy na siłowni lub pływa na basenie. Jeden na dziesięciu przyznaje, że aktywnie uprawia sport. Tak wynika z ankiet Centrum Badania Opinii Społecznej.

– Przychodzę na siłownię od 3 miesięcy. Ćwiczę 3 razy w tygodniu po 2 godziny – wylicza Grzegorz z ZS nr 1. *– Robię to dla zabicia czasu i dla sylwetki.*

– Przychodzę tutaj, żeby wyładować energię – dodaje Sylwek.

Ciężary dźwigają chłopcy, brzuszki ćwiczą dziewczęta.

– Do każdego trzeba podejść indywidualnie – mówi instruktor kulturystyki na siłowni Gladiator przy ul. Majdany 8. *– Trzeba pilnować, żeby młodzież nie dźwigała zbyt wielkich ciężarów. Na dodatek wiele osób w młodym wieku ma krzywe kręgosłupy, kłopoty z kolanami, odczuwają ból w lędźwiach. Wtedy trzeba indywidualnie ułożyć cykl ćwiczeń. Na pewno lepiej ćwiczą niż dorośli. Wykonanie wielu ćwiczeń przychodzi im z ogromną łatwością.*



Od roku na siłowni Gladiator ćwiczą chłopcy z Domu Dziecka przy ul. Sejmowej.

– Właściciel nie bierze od nas pieniędzy – mówi **Mariusz Kędzierski**, wychowawca. *– Dzięki życzliwości wielu osób nasze dzieci 2 razy w tygodniu chodzą na basen. Grają też w nogę, koszykówkę i ping–ponga na hali przy Orlej.*

Spotkanie z Hugo

Małgorzata Kurowska, **Amanda Adamska** (10–latki) oraz **Łukasz Szubski** i **Bartłomiej Stępniewski** (13–latki), wychowankowie domu dziecka w Porszewicach, zwiedzili ostatnio telewizję od kuchni. Nie była to jednak zwykła wycieczka. Dzieci wzięły udział w teleturnieju Polsatu „Hugo". Uczestnicy, żeby wygrać zestaw kina domowego, muszą zdobyć jak największą ilość punktów w grach komputerowych. O tym, jak poszło naszej drużynie, przekonamy się w sobotę 6 grudnia – w dniu emisji programu.

Paczki dla rówieśników

Zbierali nowe przybory szkolne, artykuły kosmetyczne, odzież, młodzieżowe gadżety. **W sumie uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego przygotowali 38 paczek świątecznych dla rówieśników z Ukrainy**. Zebrali też pieniądze (380 zł), które zostaną przekazane najbardziej potrzebującym dzieciakom. Akcja była przeprowadzona pod patronatem parafii ewangelicko–augsburskiej z Łasku.

– Zebrane paczki zostaną wysłane na Ukrainę – mówi **Mariola Gumpert** z komitetu rodzicielskiego. *– Miło, że tak wielu młodych ludzi chciało sprawić prezent rówieśnikom, którym przyszło dorastać w dużo gorszych warunkach.* (s)

Ulubione i śmieszne powiedzonka nauczycieli

I kto to mówi

■ ***Chcesz w nosa*** – ma zwyczaj mówić ksiądz **Marek Olszewski** na lekcji religii w I LO.

■ ***Prawda*** – to ulubione słówko **Zygmunta Szmidta,** nauczyciela geografii w I LO.

■ ***Jesteś analfabetą matematycznym*** – zdarzyło się nie raz powiedzieć **Alicji Bujacz** na lekcji matematyki w I LO.

■ ***Młodociani barbarzyńcy*** – mówi często do uczniów **Urszula Nowakowska**, nauczycielka języka polskiego w I LO.

Przyślij nam powiedzonko twojego nauczyciela. Jeśli będzie śmieszne, wydrukujemy je w ***Życiu Pabianic***. Musisz podać też imię i nazwisko nauczyciela, przedmiot, którego uczy i nazwę szkoły. Możesz przysłać powiedzonko pocztą na adres: redakcja, ul. św. Rocha 16/18 lub Internetem: redakcja@zyciepabianic.com.pl

Pierwszy raz w szkole

Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 14



Klasa I b: Patrycja Balcerzak, Paulinka Bartczak, Patrycja Buczyniak, Marcin Cieślak, Karolek Czarciński, Magda Jałocha, Kinga Kaczmarek, Asia Kostrzewa, Iza Kulicka, Magda Łuszcz, Rafał Łuszcz, Ewelina Nowak, Jonasz Okrojek, Anita Oleszczak, Adaś Pawelec, Damian Pawelski, Agata Pietrasiak, Maciek Post, Marcin Rykała, Magda Szkudlarek, Bartek Szymański, Damian Tokarczyk, Adrian Wojciechowski, Dominika Zdzienicka z wychowawczynią Katarzyną Mikulską

Lista obecności

■ **Ola Jarmakowska, Natalia Zmysłowska, Joanna Ścibór, Iza Górna, Iga Kaleta, Roksana Zarzecka, Justyna Adamczewska, Monika Rogozińska, Natalia Bartczak** i **Magda Molińska** – drużyna siatkówki z Gimnazjum nr 3 **(na zdjęciu)**– wygrała mistrzostwa powiatu pabianickiego. Na dodatek Magda Molińska została uznana za najlepszą zawodniczkę mistrzostw. Drugie miejsce zajęły dziewczęta z Gim. nr 2.



■ **Sebastian Kokoszewski, Piotr Seliga, Artur Cichosz, Janusz Miller, Nikodem Kisiel, Miłosz Marynowski, Łukasz Głąb, Michał Mantaj, Michał Stoliński, Rafał Skrobiszewski, Jończyk** i **Mieszko Banasiak** – siatkarze z Gimnazjum nr 1 **(na zdjęciu)** – stanęli na najwyższym podium. Wygrali mistrzostwa powiatowe. Drugie miejsce zajęli siatkarze z Gim. nr 3, a trzecie z Gim. w Dobroniu.



■ **Emila Nowak**, **Paulina Bębnowska**, **Emila Głobińska**, **Katarzyna Ludwisiak** – uczennice gimnazjów – zostały nagrodzone w konkursie poetyckim „Opowiedz mi o…". W kategorii szkół ponadgimnazjalnych równorzędne nagrody zdobyli: **Michał Wróblewski** (I LO) i **Michał Kukulak** (LO w Konstantynowie). Książkowe wyróżnienia wręczono **Marcie Śniady** i **Paulinie Adamiak** (II LO), **Kasi Gruszczyńskiej** i **Eli Głowackiej** (I LO), **Anicie Hurbańczuk**, **Joannie Szymańskiej**, **Jędrkowi Lesmanowi** (Gim. nr 1), **Kasi Pyszyńskiej** (Gim. nr 2) oraz **Patrycji Zagrosik** (Gim. w Konstantynowie).

■ **Mateusz Grochowalski** (SP 8), **Damian Parzonka** (SP 3) i **Mariusz Pabich** – zawodnicy UKS Azymut – zajęli pierwsze miejsca w biegach na orientację po Lesie Łagiewnickim.

■ **Kasia Jurek, Marcin Kacperski, Dorota Sowińska, Renata Dziuba, Sylwia Jach, Sławomir Opałka, Krzysztof Sauter, Maciej Stanikowski** – uczniowie szkoły muzycznej – wystąpili przed uczniami Szkoły Podstawowej nr 14. Na pianinie akompaniowali im nauczyciele: **Szymon Żmudziński** i **Marek Głowacki**. Całość poprowadziła **Jolanta Siniarska**. Wzięli oni udział w poranku muzycznym „I Ty możesz grać na tak pięknym instrumencie". Trąbkę zaprezentował Żmudziński, puzon – **Paweł Wasilewski**, a waltornię – **Dorota Sowińska**.



KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: ***Życie Pabianic*, ul. św. Rocha 16/18.** Czekamy **do 20 grudnia 2003 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 karnety 5–godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2–osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, zaproszenie na kolację o wartości 40 zł dla 2 osób.

KUPON KRZYŻÓWKI
NR 48





Konkurs Pabdentu

Został tylko jeden

Grażyna Cywińska (ul. Nawrockiego 30) otrzymuje telewizor 21 cali. Nagrodę ufundowało Centrum Stomatologii i Protetyki Pabdent. Do rozdania został już ostatni telewizor. By wziąć udział w konkursie, trzeba prawidłowo odpowiedzieć na pytanie, podać swój adres, a kupon dostarczyć do redakcji (ul. św. Rocha 16/18) lub do Pabdentu (ul. Łaska 46/48). W losowaniu wezmą udział kupony z grudniowych numerów ***Życia Pabianic***. Nie trzeba kompletować wszystkich kuponów, ale im będzie ich więcej, tym większa szansa w losowaniu.

Jeśli okaże się, że zwycięzca jest klientem Pabdentu, to oprócz telewizora dostanie talon uprawniający do bezpłatnych usług stomatologicznych o wartości 200 zł.

KUPON NR 1
GRUDZIEŃ

Czy szczoteczki elektryczne myją zęby dokładniej niż zwykle?

Imię i nazwisko

adres

KINO „TOMI”
UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

GDZIE JEST NEMO,
SINDBAD – WŁADCA SIEDMIU MÓRZ,
PORNOGRAFIA, BAD BOYS

Dla naszych małych Czytelników mamy 10 pojedynczych zaproszeń na sobotni seans filmu „Sindbad – władca siedmiu mórz” (6.12, godz. 15.00). Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić do redakcji ***Życia Pabianic*** w czwartek o godz. 14.00, tel. **227–04–00**.

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 46 brzmi**: PADEREWSKI.** Nagrodę muzyczną wylosowała **Joanna Kukielińska** (ul. Bracka 3/5).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Różę Świtoniak** (ul. Łaska 44/9).

Karnety do Interpubu czekają na **Agnieszkę Maćkowiak** (ul. Żwirki i Wigury 3) i **Małgorzatę Pawłowską** (ul. Handlowa 50).

Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Agnieszka Baj** (ul. Słoneczna 28).

Zaproszenie na kolację o wartości 40 zł dla 2 osób do Grill Chaty otrzymuje **Marek Rzepkowski** (ul. Moniuszki 83/87).

Talon o wartości 50 zł na zakupy w sklepie Pretty Girl otrzymuje **Sylwia Sugulska** (ul. Niecała 1/2).

Laureatów zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. św. Rocha 16/18.**

KULTURA

■ **Blues – 6 grudnia w klubie Bullfrog usłyszymy mistrzów harmonijki ustnej.** Na zaproszenie Tipsy Drivers przyjadą: **Tomasz Kiersnowski** (Rzeszów), **Igor Łojko** (Zielona Góra), **Łukasz Rumpel** (Gliwice) i **Dominik Abłamowicz** (Warszawa). To polska czołówka muzyków grających na harmonijkach. Niemal wszyscy to laureaci licznych festiwali i przeglądów oraz liderzy znanych zespołów bluesowych. Z instrumentów „niespodzianek” pojawią się: saksofon, trąbka, klawisz i kilku gitarzystów. Zapowiada się jam session i zabawa do późnych godzin nocnych. Początek koncertu o godz. 20.30. Wejściówki: 6 zł.

■ **Jazz** – The Stage zagra w sobotę 6 grudnia w Jazz Bass Café. Grupa zdobyła popularność utworami bliskimi gatunkom funk, pop i jazz. Szlagierem jest utwór „Wielka nuda”. Na scenie JBC zagrają: **Krzysztof Binkiewicz** – perkusja, **Bartłomiej Grzybek** – alt sax, **Marcin Grzybek** – bass, **Wojciech Gruszczyński** – gitara i wokal oraz **Bartłomiej Marzec** – gitara.

Początek koncertu godz. 20.00. Wstęp: 15 zł, ale każdy bilet można zamienić w barze na duże piwo.

■ **Hard core** – legendarny nowojorski 25TALIFE, francuski Right 4 Life i pabianicki Shackled Down – to zespoły, które usłyszymy w niedzielę 7 grudnia w Bullfrogu. Początek imprezy o godz. 18.00. Wjazd: 12 zł.

■ **Dance** – w sobotę 6 grudnia w Pabianicach pojawi się Mikołaj z Największym Cycem, czyli Daniela. Zaśpiewa dla gości Wesołego Ogródka przy ul. Myśliwskiej 62. Początek imprezy godz. 18.30, wstęp: 5 zł. W niedzielę – zespół na żywo.

Tu warto kliknąć

www.pnw.republika.pl

Domowa strona prowadzona przez pabianickiego grafficiarza o ksywie Speedy. Godna uwagi jest rubryka fotki, gdzie Speedy umieścił zdjęcia z miejsc, które malował. Przyszłe grafy zdradza rubryka projekty. Jest też kilka ciekawych linków do stron związanych z klimatem graffiti.

www.pabianice.toplista.pl

Czyli statystyki odwiedzania pabianickich stron www. Ci, którzy prowadzą swoją stronę, mogą tu dopisać jej adres i sprawdzić, ile razy dziennie jest otwierana.

www.dodi.tv.pl

Stronka blokersów z centrum miasta (Wyspiańskiego, Broniewskiego, Zamkowa). Głównym tematem są Pabianice widziane oczami nastolatków. Oprócz fotek w dziale rozrywka znajdziecie: mp3 i programiki do ściągnięcia. Na stronie jest też sporo fajnych linków.

Jeśli prowadzisz swoją stronę www lub znasz ciekawy adres pabianickiej strony, podziel się: michal@zyciepabianic.com.pl

Zanim wjedziemy na stok, czyli…

Jak przeżyć tydzień na nartach



– W Alpach od razu można rozpoznać Polaków. Jeżdżą najlepiej – mówi **Mariusz Ludwisiak**, instruktor narciarstwa. – *My uczymy się jeździć na trudnych trasach i w trudnych warunkach w Tatrach lub Beskidach.*

W Alpach trasy są szerokie nawet na 100 metrów. Mają tam wszystkie klasy tras: łatwe, trudne i bardzo trudne. Są świetnie przygotowane, nie są rozjeżdżone i wymuldzone.

– Różnica między naszymi górami i Alpami jest taka, jak między maluchem i mercedesem – porównuje instruktor.

Na Kasprowym Wierchu jeździmy na wysokości 1.900 metrów. W Alpach trasy są na wysokości 3.600 m. Jedyny mankament to dojazd. W Alpy francuskie i włoskie jedzie się autokarem z Pabianic około 26–28 godzin. W Alpy austriackie jedziemy około 16 godzin.

– Nie można wyjść zza biurka i od razu pojechać w góry na narty. Po jednym dniu nie będziemy mogli się ruszyć – tłumaczy. – *Musimy przygotować ciało, bo grożą nam kontuzje.*

Radzi Mariusz Ludwisiak, instruktor narciarstwa:

Jak się przygotować

2 miesiące wcześniej trzeba rozpocząć ćwiczenia, czyli biegać, robić przysiady i ćwiczyć mięśnie brzucha (scyzoryki). Warto potrenować upadki. Zawsze staramy się upadać na boki lub do tyłu. Nigdy do przodu, bo to niebezpieczne. Możemy się połamać.



W ten sposób sprawdzamy, czy jesteśmy przygotowani do jazdy na nartach. Taki przysiad z oparciem o ścianę (kąt prosty w kolanach, kolana złączone) kobiety muszą wytrzymać 1,5 minuty, mężczyźni – 2,5 min.

Co zabrać

Kombinezon, rękawice narciarskie, dwa rodzaje gogli (rozjaśniające i przyciemniające). Nie opłaca się kupować taniego sprzętu, bo np. rękawiczki potrafią rozlecieć się po 2 dniach jazdy. Narty i buty powinno się kupować tylko w sklepach specjalistycznych. Nie przegrzewać się. Gdy jest ciepło, można jeździć w chustce. Na lodowcu trzeba chronić głowę przed słońcem.

Na co być przygotowanym

W apartamentach są dobrze wyposażone kuchnie. Można ugotować obiad, zrobić śniadanie. Ceny w marketach są zbliżone do cen u nas. Trzeba uważać w restauracjach, bo jest dużo drożej.

Co się opłaca

Kupić grupowy karnet na wyciągi dla kilku osób.

Kiedy warto jechać w Alpy

Najtaniej jest od 15 listopada do 20 grudnia. Potem wyjazdy tanieją dopiero w marcu i kwietniu. Drożej nawet o 30 proc. jest podczas ferii, czyli na przełomie stycznia i lutego. Wtedy w Alpach jest tłum Włochów, Francuzów i… Polaków.

VICHY LABORATOIRES

POLECAM

Bożena Kabza, magister farmacji z APTEKI MEDICOR ul. WARSZAWSKA 6 poleca kosmetyki francuskiej firmy Vichy:



Świąteczna promocja Vichy

LiftActive na dzień

Włókna, które podtrzymują wewnętrzną strukturę skóry, z biegiem lat ulegają osłabieniu. Skóra traci elastyczność, a zmarszczki powstają szybciej i stają się bardziej widoczne. Idealnym rozwiązaniem tego problemu jest seria przeciwzmarszczkowa i ujędrniająca **LiftActive**. Krem zawiera aminokinę, która stymuluje produkcję glikanów i kolagenu – czynników odbudowujących wewnętrzną strukturę skóry właściwej. Dlatego redukuje nawet najgłębsze zmarszczki.

Aby osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty, trzeba regularnie wzmacniać skórę wodą termalną bogatą w sole mineralne i oligoelementy, a do makijażu wybrać podkład, który dodatkowo nawilża skórę.



Zestaw LiftActive z miniproduktami w prezencie

Kupon Vichy

Czytelnicy ***Życia Pabianic***, którzy zechcą wypełnić kupon i dostarczą go do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 6.12.2003 r.), wezmą udział w losowaniu prezentu – zestawu kosmetyków Vichy.

imię i nazwisko

adres

Prezent – zestaw kosmetyków Vichy wylosowała pani **Janina Mikulska** (ul. 20 Stycznia 49/51).

Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

Przy zakupie każdego produktu Vichy w aptece Medicor otrzymasz torbę firmową i krem 15 ml gratis. Promocja trwa do końca roku.

MEDICOR APTEKA ROKU ZWYCIĘZCA KONKURSU VICHY

reklama

Serdeczne podziękowania Przyjaciołom, a w szczególności Rodzinie Państwa Jakubów, Sąsiadom, Znajomym, Nauczycielom z Zespołu Szkół Mechanicznych i SP nr 3, członkom zarządu ZNP oraz Wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego Syna i Brata

Ś.P. HUBERTA GASIA

składają
Rodzice i Siostra

Wyrazy serdecznej wdzięczności KSIĘŻOM z parafii pw. Trójcy Przenajświętszej za wsparcie duchowe i uroczystą oprawę ceremonii pogrzebowej

Ś.P. HUBERTA GASIA

składają
Rodzice i Siostra

Serdeczne podziękowania Przyjaciołom, Koleżankom i Kolegom naszego Syna i Brata

Ś.P. HUBERTA GASIA

Jego byłej Wychowawczyni i Współuczniom z Technikum Elektronicznego i dawnej klasie VI G z ZS nr 3

składają
Rodzice i Siostra

Stary Browar Poznań – PZU Polfa 57:58 (19:15, 15:16, 14:13, 9:14)

Wygrały o włos

„To był horror” – tak komentowano niedzielny mecz Polfy z poznaniankami. Najbardziej dramatyczna była ostatnia kwarta. Pabianiczanki zaczęły ją z czteropunktową stratą (50:46), by na 20 sekund przed końcem wyjść na jednopunktowe prowadzenie. Te ostatnie sekundy gry trwały aż 5 minut. Przy stanie 58:57 dla Polfy **Sylwia Wlaźlak** i **Renata Piestrzyńska** nie wykorzystały rzutów osobistych. Sekundę przed ostatnią syreną rzut rozpaczy z połowy boiska wykonała **Małgorzata Kaniowska.** Na szczęście był niecelny.

Zespół z Poznania nie ukrywa medalowych aspiracji. Zebrał silny skład z reprezentacyjną rozgrywającą – **Beatą Krupską–Tyszkiewicz** i byłą polfiaczką **Gabrielą Tomą** na czele. W pierwszej kwarcie aż 10 punktów zdobyła **Elżbieta Trześniewska.** Mimo to górą były świetnie broniące poznanianki. W drugiej odsłonie Polfie udało się odskoczyć na 5 „oczek”, ale gospodynie szybko odrobiły straty.

Trzecia kwarta była popisem **Katariny Polakovej.** Słowaczka raz za razem trafiała do kosza rywalek.

Mecz był też pojedynkiem trenerów. **Tomasz Herkt** i **Mirosław Trześniewski** do niedawna pracowali z reprezentacją Polski. Herkt jako pierwszy trener, Trześniewski jako jego asystent.

Polfa: **Polakova** 15, **Trześniewska** 14, **Piestrzyńska** 10, **Wlaźlak** 9, **Jaroszewicz** 8, **Lamparska** 2, **Głaszcz.**



Katarina Polakova koncertowo zagrała w 3. kwarcie

Rozmowa z Emilią Lamparską – nową koszykarką Polfy

„Szpila” już kłuje



Skąd wziął się pseudonim „Szpila”?

– W podstawówce nazwali mnie tak koledzy, bo byłam wysoka i szczupła.

Zadomowiła się już Pani w Pabianicach?

– Tak. Dziewczyny z zespołu są świetne. Treningi bywają ciężkie, ale do tego jestem przyzwyczajona.

Ma Pani miejsce w pierwszej piątce?

– Tego żadna z nas nie może być pewna. Na razie wychodzę w pierwszej piątce i mam nadzieję, że tak zostanie.

Grała i mieszkała Pani w najpiękniejszych miastach Polski – Toruniu, Wrocławiu, Poznaniu. Jak na tym tle wypadają Pabianice?

– Są dużo mniejsze. Przyjeżdżałam tu na mecze, gdy moje poprzednie zespoły toczyły boje z Polfą. Wiedziałam, że to małe miasteczko. Ale ma dobre strony. Nie ma tu korków na ulicach i nie spóźniam się na treningi. Szkoda tylko, że wieczorem nie ma gdzie się zabawić.

We Wrocławiu i Poznaniu grała Pani z pabianiczanką Beatą Predehl. Odradzała przyjazd do Pabianic czy zachęcała?

– Przyjaźniłam się z Beatą. Sporo opowiadała mi o mieście i klubie. Ale decyzję pozostawiła mnie. W żaden sposób nie próbowała na nią wpłynąć.

Ale wpłynął pewien przystojny koszykarz...

– Rzeczywiście, mój chłopak, Andrzej. Jest koszykarzem i od tego sezonu gra w ŁKS. Szukałam klubu w centrum Polski, by być blisko niego.

EMILIA LAMPARSKA

Wiek: ma 21 lat. Urodziła się w Toruniu.
Wzrost: 183 cm.
Jej kariera: zaczynała od siatkówki, tańca i tenisa ziemnego. Jej tata jest trenerem tenisistów. W kosza zaczęła grać w podstawówce. Grała w AZS Toruń, Ślęzie Wrocław i Quayu Poznań.
Jej sukcesy: brązowy medal Mistrzostw Europy juniorek (Cetniewo 2000 r.), występ na mistrzostwach świata juniorek (2001 r.), brązowy medal mistrzostw Polski ze Ślęzą Wrocław (2002 r.).
Czym jeździ: oplem kadettem. Marzy o toyocie RAF 4.
Ulubione zwierzątko: trzymiesięczny pies rasy golden red river. Wabi się Frodo.

EKSTRAKLASA KOSZYKAREK

	Mecze	Pkt.	Kosze
1. Lotos	6	12	558–418
2. Polfa	7	12	538–415
3. Odra	7	11	495–518
4. Stary Browar Poznań	6	10	433–384
5. Aquapark	6	10	478–385
6. ŁKS	6	10	459–456
7. Meblotab	7	9	446–476
8. Wisła	5	8	342–337
9. Sore Shot Wołomin	6	7	408–464
10. Ostrovia	6	6	338–454
11. Ślęza	4	4	241–429

Piłka nożna

Jutrzenka świeci 14 lat

Jutrzenka Bychlew, średniak klasy A, zajęła po rundzie jesiennej 8. miejsce wśród 14 zespołów. Jest to już 14. sezon bychlewian w klasie A. Podopieczni **Piotra Wróbla** w 13 meczach odnieśli 4 zwycięstwa, 2 razy remisowali i 7 razy przegrali. Zdobyli 19 bramek, w tym 3 gole za walkower w meczu z Pisią Zygry. Strzelcy bramek: **Jacek Zarzycki** 8, **Piotr Rydzewski** 3, **Jarosław Gierczyński** 2, **Jarosław Zawierucha**, **Marcin Groman**, **Michał Kaleciński** – wszyscy po 1. Oprócz nich grali: bramkarze **Paweł Wróbel**, **Rafał Kretek, Dariusz Bucki** i **Michał Prusinowski** oraz **Piotr Sobanty, Maciej Pluta, Adam Borowiec, Maciej Fajfrowski, Adam Krzoska, Marcin Kuligowski, Jacek Lech, Tomasz Matusiak, Piotr Balcerzak, Łukasz Dziuba, Kamil Kuczyński, Jakub Olejnik, Przemysław Pluta, Tomasz Pluta, Roman Promiński, Zbigniew Skupień, Konrad Szymanowski, Maciej Wieczorek, Piotr Żuk**.



Jedenastka Jutrzenki: w górnym rzędzie od lewej: Mirosław Prusinowski – prezes klubu, Krzysztof Jędrasik, Marcin Groman, Piotr Wróbel, Artur Wiatr, Roman Promiński, Piotr Sobanty, Jacek Zarzycki, Piotr Rydzewski, Piotr Żuk. W dolnym rzędzie od lewej: Maciej Pluta, Tomasz Matusiak, Adam Krzoska, Paweł Wróbel, Michał Prusinowski, Maciej Wieczorek, Tomasz Pluta.

SPRINTEM

Trener piłkarzy Włókniarza – **Jerzy Rutkowski** chce solidnie wzmocnić drużynę przed rundą wiosenną. Listę marzeń złożył już w zarządzie klubu. Zawiera ona 8 nazwisk. Wiemy, że wśród kandydatów są nawet byli I–ligowcy.

* * *

Paweł Szałecki nie jest już trenerem Burzy Pawlikowice. Zarząd klubu podziękował mu za współpracę, bo beniaminek V ligi wypadł fatalnie w rundzie jesiennej. W 13 meczach odniósł tylko 2 zwycięstwa. Szałecki był również zawodnikiem zespołu z Pawlikowic. W najbliższych dniach piłkarze i kibice mają poznać nazwisko nowego szkoleniowca.

KALENDARZ KIBICA

sobota, 6 grudnia
godz. 16.00 Włókniarz – STS Skarżysko–Kamienna – II liga tenisa stołowego, sala MOSiR, ul. Grota–Roweckiego.
niedziela, 7 grudnia
godz. 12.00 PKTS – LUKS Dębowa Góra – II liga tenisa stołowego, sala przy ul. św. Jana 6.

Gwarant – Targówek Warszawa 40:26 (17:14)

Pierwsza liga tuż–tuż

Szczypiorniści Gwaranta są coraz bliżsi I ligi. Na 2 kolejki przed końcem rozgrywek zajmują 1. miejsce w tabeli II ligi i mają 2 punkty przewagi nad Wisłą II Płock.

W meczu z Targówkiem nasi męczyli się tylko w I połowie. Wrażenie robiły dynamiczne akcje **Dariusza Wróbla**, **Tomasza Mielczarka** i parady bramkarza – **Marcina Zajkiewicza.** W drugiej części meczu trener **Włodzimierz Stawicki** wystawił do gry młodzież, która nie miała problemów z „dowiezieniem" zwycięstwa. Ostatnią, 40. bramkę, zdobył w końcówce meczu grający trener Stawicki.

Gwarant: **Czapelka, Zajkiewicz – Benkes, Wróbel, M. Matyjasik** po 7, **D. Płócienniczak** 5, **Mielczarek** i **Kotala** po 4, J. **Płócienniczak** 2, **Stawicki**, **Walocha**, **R. Matyjasik**, **Kosmala** wszyscy po 1, **Miller**.

* * *

Młodzież PabiKsu grała ze starszymi o 2 lata chłopcami z Neru Poddębice. Mimo porażki 16:57 trener Stawicki jest zadowolony z postawy swoich podopiecznych.



Rywale Gwaranta nie ryzykują, gdy atakuje Tomasz Mielczarek (z piłką)

Gdzie sportowcy z tamtych lat

Nogi, ach te nogi...

Bożyszcze polskiego boksu – 68–letni pabianiczanin **Bohdan Guziński**, od kilku lat choruje i nie wychodzi z domu. Guzińskiemu najbardziej dokuczają nogi, o których w latach 50. z zachwytem pisała prasa sportowa. Guziński był jednym z niewielu pięściarzy, którzy wiedzieli, że walczy się nie tylko rękoma, ale i nogami. Pracę nóg Guzińskiego trenerzy pokazywali jako wzór do naśladowania. Pabianiczanin do perfekcji opanował sztukę ustawiania nóg w ringu. Mocno trzymał się na deskach, potrafił zwodzić nogami przeciwników. Dlatego nazywano go baletnicą ringu.

Młodym sympatykom boksu przypominamy, że w 1953 r. Bohdan Guziński wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów w wadze lekkopółśredniej. Miał wtedy 18 lat. 6 lat później został mistrzem Polski seniorów w wadze lekkośredniej. Cztery razy występował w reprezentacji Polski juniorów, walczył w meczach międzynarodowych, był kilkakrotnie mistrzem okręgu łódzkiego. Zaczynał we Włókniarzu, a jego trenerem był niezapomniany **Eugeniusz Nowak** – olimpijczyk z roku 1924 (Paryż).

O Bohdanie Guzińskim do tej pory pamiętają koledzy i przeciwnicy z ringu. Dwa lata temu odwiedził go **Leszek Drogosz,** jeden z najsłynniejszych polskich pięściarzy. Niedawno „Baletnicę" odwiedził **Wiesław Dalka** – czołowy pięściarz pabianickich Zjednoczonych sprzed blisko 50 lat.



Dwaj przyjaciele z ringu – Bohdan Guziński (od prawej) i Wiesław Dalka

Dalka zaczynał w Technikum Mechanicznym w Pabianicach pod okiem **Czesława Idasiaka**. W 1949 r. został pięściarzem Ogniwa, a w 1953 r. przeszedł do Zjednoczonych. Jego trenerami byli **Zygmunt Kraszewski** i **Edward Kłodas**. Był mistrzem okręgu (1957 r.). W ciągu 14–letniej kariery pięściarskiej Dalka stoczył 155 walk, z których przegrał 25. Ani razu nie został pokonany przez nokaut.

Wacław Nowak

Orzeł Piątkowisko – Andrespolia Wiśniowa Góra 2:4 (0:2)

No i po ptakach

W powtórzonym meczu o mistrzostwo klasy A Orzeł przegrał zasłużenie w Piątkowisku z Andrespolią. Zespół trenera **Ryszarda Górnego** jest w okresie roztrenowania i nie zaprezentował oczekiwanej formy. Bramki dla Orła zdobyli: **Piotr Wnuk** i **Tomasz Majchrzak**.

Orzeł: **Hemer – Siedlecki, Szmigielski, Jończyk, Piczulski – Komoszyński, Mikuta, Wnuk, Jakubowski – Kozłowski, Zieliński**. Na zmiany wchodzili: **Majchrzak, Sobczyk** i **Krawiec**.

SIATKÓWKA AMATORSKA

W lidze siatkówki amatorskiej wśród kobiet **TKKF Pabianka** pokonała **Yellow Bee** 2:0 (21, 20), **Nowy Skład** wygrał z **Lepszymi Od Was** 2:1 (–17, 21, 11), Vertige ograło **Yellow Bee** 2:1 (–26, 18, 6), a **Amazonki Nowy Skład** 2:0 (19**,** 24). Ten ostatni mecz był najciekawszym, najładniejszym i najdłuższym pojedynkiem tegorocznego sezonu.

Panowie rozegrali 5 meczów. **Miś** pokonał **Star Craft** 2:0 (19, 20), **Agat** wygrał z **Dobroniem** 2:1 (–21, 6, 5) **PTC Terminatorzy** z **El–Team** 2:0 (18, 19), **Polfa** z **Parkietami Forte** 2:0 (20, 18), a **Superoldboje** z **5+1** (15, –20, 7).

W sobotę o 16.00 **TKKF Pabianka** zagra z **Nowym Składem**, a o 16.50 **Yellow Bee** z **Lepszymi Od Was**.

W niedzielę o 14.00 **Giganci** zagrają z **Parkietami Forte**, o 14.50 **Polon Dermedic** z **Bad Boys**, o 15.40 **Fireman** z **LKS Dobroń**, o 16.25 **Polfa** ze **Star Craftem** i o 17.10 **Big Stone** z **El Team**.

GRALI W HALI

Rozegrano kolejną serię spotkań w halowej lidze piłki nożnej. Oto wyniki: **Bilo – Rolmatex** 1:8, **Urząd Skarbowy – Gwarant** 5:0, **Starówa – Cocomore** 2:4, **Creative Web – Pizzeria Hyper** 1:4, **Philips – Matex** 0:3. Po 3 kolejkach prowadzi Urząd Skarbowy z kompletem zwycięstw.

TENIS STOŁOWY

Reprezentacja naszego powiatu w składzie: **Sylwia Daniel**, **Adam Juszko** i **Jan Mikuta,** zajęła miejsca 6.–9. w mistrzostwach województwa łódzkiego. Nasi reprezentanci są zawodnikami Burzy Pawlikowice.

* * *

Henryk Rakowski (67 lat) zajął 2. miejsce w międzynarodowym turnieju niepełnosprawnych w tenisie stołowym (Bolesławiec). Pabianiczanin wygrał aż 9 z 10 rozegranych partii.

TENIS ZIEMNY

W naszej hali tenisowej rozegrano regionalny turniej dzieci do lat 12. Wśród chłopców wygrał piotrkowianin **Jarosław Kociołek**, a nasz **Kajetan Apostolidis** przegrał z łodzianinem **Hubertem Nogalem** 2:6, 2:6. Wśród dziewcząt wygrała łodzianka **Karolina Lisiecka**. Z pabianiczanek najdalej zaszła **Martyna Urbaniak**, która pokonała dwie łodzianki: **Elżbietę Styczyńską** 6:3, 6:2 i **Dominikę Bogusławską** 6:2, 6:0, a później przegrała z **Katarzyną Opalą** z Piotrkowa 3:6, 0:6. **Klaudia Wilińska** przegrała w 1. rundzie z Opalą 2:6, 3:6, a **Karolina Właźlak** po zwycięstwie z **Aleksandrą Wiktorską** 6:2, 6:4, przegrała z **Patrycją Poborską** 1:6, 3:6.

* * *

W meczach amatorskiej ligi deblowej para **Bednarski/Miszczak** wygrała z **Szałeckim** i **Miszczakiem** 6:4, 6:0, **Kowalewski/Janczarek** ograli **Brzezińskiego** i **Wendlera** 6:4, 6:3, a **Nowakowski** z **Woźniakiem** przegrali ze **Śliwińskim** i **Borejszą** 2:6, 3:6.

Fotka z Mikołajem

2 godziny za darmo.

W sobotę (6 grudnia) od godz. 12.00 do 14.00 można sfotografować się za darmo z Mikołajem. Będzie czekał na ul. Zamkowej przed Biltonem.

– *To prezent mikołajkowy od firmy* – mówi **Bogumił Lewicki,** właściciel salonu Kodak przy ul. Zamkowej 27.

Mikołaj będzie tutaj codziennie. Zdjęcie z nim kosztuje 5 zł. Można też zamówić Mikołaja z fotografem do domu na Wigilię, do przedszkola, szkoły i nawet na firmową wigilię.

Kończy się 2003



Szampany wystrzelą już za niepełny miesiąc.

Ci, którzy zdecydowali się spędzić sylwestrowy bal w restauracji, mają niewiele czasu na zrobienie rezerwacji. W Salemie i u Kaczorowskich nie ma wolnych miejsc. W tym roku kartą przetargową jest nie tylko cena, ale i ilość ciepłych posiłków, dobry alkohol i atrakcje. Restauracja Galeria (ul. Moniuszki 84) szykuje dla swych gości wyszukane menu. Znajdzie się w nim m. in. polędwica faszerowana filetem z kurczaka i szpinakiem zapiekana w cieście francuskim i podana z sosem gongonzola. (m)

LICZBA, KTÓRA CIESZY

20

– tylko tyle dni zostało do Wigilii.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

31,4%

– aż tylu Polaków pali papierosy.

Gdzie na sylwestra

lokal	ciepłe dania	muzyka	atrakcje	cena za parę
Jubilatka (ul. Piłsudskiego 12)	4 w tym 2 obiady	zespół	pokaz ogni sztucznych	350 zł
Piemont (ul. Kilińskiego 25)	minimum 2	zespół	pokaz ogni sztucznych	450 zł
PTC (ul. Gdańska 7)	3	zespół		250 zł
Ewe–Rest (ul. Drewnowska 24)	3	didżej	pokaz ogni sztucznych	250 zł
Pod Dębami (Pawłówek 23)	3	zespół		250 zł
Zamkowa (ul. Zamkowa 59)	4	zespół	pokaz ogni sztucznych	300 zł
Parkowa (ul. Łaska 114)	3	didżej	ognisko, grzane piwo, pokaz ogni sztucznych	300 zł
Orion (Bychlew 129)	3	didżej		300 zł
Myśliwska (ul. Myśliwska 39)	3	didżej	pokaz ogni sztucznych	250 zł
Galeria (ul. Moniuszki 84)	4	didżej	pokaz ogni sztucznych	360 zł
Turkus Caffe (Lewityn, ul. Bugaj 110)	4	prezenter	gorące powitanie i pokaz ogni sztucznych	250 zł
Remiza (ul. 20 Stycznia 25)	3 w tym jeden 2–daniowy	prezenter +niespodzianka	pokaz ogni sztucznych + upominki do końca listopada 250 zł	280 zł

OKIENKO EKSPERTA

Robert Kamiński – współwłaściciel sklepu przemysłowego, radzi:

Jak płacić niskie rachunki za prąd

Czy jedynym sposobem oszczędzania jest wymiana żarówek na energooszczędne, które są dość drogie?

– *Można kupić zwykłe żarówki tylko o większej wydajności. Ich atutem jest cena. Są tylko 3 razy droższe niż zwykła żarówka, a przeciętnie świecą przez rok.*

Jak na nich oszczędzamy?

– *Choć żarówka o większej wydajności ma wartość 60 wat, emituje światło równe zwykłej 100–watowej żarówce. Świeci jaśniej, a my płacimy jak za 60. Są dwa typy żarówek o wzmocnionej wydajności: matowe (Soft Ton) i lustrzanki (R 63). Lustrzanki, których szeroka końcówka jest przezroczysta, dają światło skupione. Te z końcówką zamgloną świecą rozproszonym światłem. Na dodatek większość lamp na jedną żarówkę ma oprawkę plastikową, która stopi się, gdy wkręcimy żarówkę 100 W. W tej sytuacji przydają się żarówki o wzmocnionej wydajności.* (m)



Robert Kamiński prowadzi sklep przemysłowy Alfa przy ul. Łaskiej 60. O żarówkach ze wzmocnioną wydajnością lub energooszczędnych można porozmawiać od poniedziałku do piątku w godzinach 10.15 –18.15. W soboty sklep jest czynny do godz. 14.00.

APTEKI

04.12 – Szpitalna 2, tel. 21–21–961
05.12 – Łaska 62/64, tel. 227–71–44
06.12 – Podleśna 4, tel. 214–64–64
07.12 – Smugowa 6, tel. 214–70–71
08.12 – Bracka 59, tel. 215–04–93
09.12 – Moniuszki 139, tel. 215–61–39
10.12 – Moniuszki 38, tel. 215–70–87
(apteka całodobowa – Zamkowa 58 tel. 227–19–42)

reklama

APTEKA PABIANICKA
zmiana czasu pracy
pn.-pt. 8.00-22.00
sobota 8.00-15.00
Pabianice, ul. Zamkowa 8, tel. 215 41 56

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00, w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
Tel. 0 601 877 520

TUBEROZA, Champion
– czynna od poniedziałku do soboty w godz. 8.30–20.00, w piątek 8.30–20.30, w niedzielę 8.30–18.00.
Tel. 502 647 691.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic **podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.**

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ	
ESSO ul. Łaska	3,23	3,23	3,42	2,69	–	↗
ORLEN ul. Partyzancka	3,32	3,32	3,52	2,85	–	→
StatOil ul. Łaska	3,32	3,32	3,52	2,85	1,45	→
ORLEN ul. Kilińskiego	3,32	3,32	3,64	2,85	–	↘
Eko–Pal Petrochemia ul.Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,29	3,28	3,50	2,80	1,32	→
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,26	3,26	3,39	2,75	–	→
Champion ul. Popławska 4/28	3,23	3,23	–	2,69	–	→

Ceny z minionego wtorku

reklama





Ściąga dla Mikołaja

W cenie maskotki kupimy srebrne kolczyki lub dwie paczki egzotycznej herbaty.

W sobotę są mikołajki, dlatego z półek znikają maskotki. W tym roku popularne są łosie, pieski, misie i żółwie w czerwonych czapkach św. Mikołaja. Za te mniejsze płacimy ponad 10 zł. Małe pluszowe mikołaje są po 3,82 zł. Podarować możemy także świeczniki. Te w kształcie aniołka z wkładem na świeczkę mają cenę od 20 do 30 zł. 9,80 zł zapłacimy za świecznik przypominający bałwanka (SDH Trzy Korony).



Cieszą też tanie prezenciki. Nakręcane bałwanki po 2,99 zł, małe grające maskotki za 3,99 zł i świeczki mikołaje (6,99 zł) lub bałwanki (4,99 zł) w oryginalnych doniczkach. Prezent możemy zapakować w świąteczną skarpetę. Zapłacimy za nią 5,99 zł lub 9,99 zł (Rossmann, ul. Zamkowa 31).





Dla łasuchów są słodkie upominki. Na półkach leżą świąteczne delicje, bombonierki, mikołaje z czekolady w zestawie z maskotką (11,14 zł), słodycze z porcelanowym butem (11,99 zł), jeżyki w bożonarodzeniowych barwach (Hypernova, ul. Zamkowa 31).

Jeśli prezent ma śmieszyć, to wybierzmy roztańczonego bałwanka (34,14 zł). Można też kupić śpiewającego i chodzącego mikołaja (47,09 zł) lub zabawnego łosia grającego i jeżdżącego na deskorolce (68,67 zł) (SDH Trzy Korony).

Anioły przynoszą szczęście, zwłaszcza jeśli wiszą na ścianie. Aniołki stróże w zależności od wielkości kosztują od 14 zł do 20 zł (Veritas, ul. Zamkowa 34).

Miłym prezentem mikołajkowym jest paczka egzotycznej herbaty. Za 5 dag Canderry zapłacimy 7 zł. W środku znajdziemy: owoce jeżyny, jabłka, hibiskus, skórkę pomarańczową, płatki róży i bławatka. Za paczkę rozgrzewającej herbaty Yoga Tea płaci się 9 zł. W jej składzie nie znajdziemy typowej herbaty. Jest natomiast cynamon, kardamon, gałka muszkatołowa, imbir. Kto chce ukochanej osobie podarować afrodyzjak, powinien kupić herbatę królowej Zofii. Zasuszone róże są wymieszane z czarną chińską herbatą. Podobno to działa. Cena: 6,50 (Siódme Niebo, ul. Narutowicza 5).



Kobiety kochają brylanty, ale cieszą się też, gdy dostają w prezencie nieco tańszą biżuterię. Srebrne wiszące kolczyki kosztują 15 zł. Duże koła są po 37 zł. Kolczyki dla dziewcząt można kupić już za 6 zł.





3–metrowa żyrafa kosztuje 999 zł *(Hypernova)*

Piękne ażurowe srebrne serce kosztuje 41 zł. Za mniejsze, ale złote zapłacimy 29 zł. Krzyż na szyję kosztuje od 30 do 170 zł – cena zależy od wielkości. Wiszące kolczyki z koralowcem wyceniono na 39 zł. Można kupić też srebrny komplet: zawieszka (21 zł), łańcuszek (18 zł), kolczyki (42 zł) (Opiume, ul. Pułaskiego 5).

WYSPRZEDAŻ

■ **Sklep obuwniczy Retro,** ul. Zamkowa 11:
- długie białe i czarne kozaki po obniżce kosztują tu 179 zł (wcześniej 219 zł)
- kozaki skórzane do pół łydki kupimy za 119 zł (199 zł)
- kowbojki mają teraz cenę 159 zł (199 zł)
- za długie wciągane kozaki zapłacimy 89 zł (185 zł).

■ **Sklep z konfekcją Top Secret,** galeria Echo:
- sweterki dziecięce przeceniono na 39 zł (59 zł), młodzieżowe na 69 zł (89 zł), a męskie na 109 zł (139 zł)
- bluzy młodzieżowe kosztują teraz 49 zł (79 zł).

■ **Sklep Mrówka,** galeria Echo:
- przeceniono bluzy damskie na 42 zł (51 zł)
- fajne spodnie dresowe kosztują teraz tylko 32 zł (42 zł).

■ **Sklep Big Stone,** galeria Echo:
- na razie przeceniono tu tylko damskie, prążkowane koszule na 59,99 zł (82 zł).

■ **Sklep firmowy Lee/Wrangler,** galeria Echo:
- damskie spodnie Lee i Wrangler, we wszystkich kolorach staniały do 59 zł (209 zł), sztruksowe zaś do 69 zł (199 zł)
- ciepłe bluzy męskie wyceniono teraz na 59 zł (99 zł)
- staniały kurtki puchowe dla mężczyzn. Zapłacimy za nie tylko 199 zł (369 zł)
- męskie spodnie Lee i Wrangler kosztują 69 zł (199 zł).

■ **Kiermasz firmy Akme,** budynek Tkanin Technicznych, ul. Partyzancka 105/107:
- najtańsze garnitury młodzieżowe na studniówkę i karnawał są po 100 zł. Za trzyczęściowe (z kamizelką) płacimy 150–320 zł
- dostaniemy też same marynarki w cenie 50–180 zł lub spodnie (60–85 zł). Smokingi są po 300 zł, a surduty po 400 zł.

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

ZATRUDNIĘ korpulentnego mężczyznę powyżej 50 lat (w roli św. Mikołaja). tel. 215-70-59.

SOLIDNIE – malowanie 3 zł/m², gładź 5 zł/m², tapetowanie 6 zł/m². Tel. 0-693-284-365.

POSZUKUJĘ dwóch współlokatorek do M-3. Tel. 0-604-957-596.

M-3 (48,6 m²) Bugaj – sprzedam. Tel. 213-60-82, 0-601-787-136.

DROBNE naprawy w Twoim domu – szybko, solidnie. Tel. 0-504-531-664.

M-3 (52 m²) 3 Maja z wyposażoną łazienką i kuchnią – do wynajęcia. Tel. 0-607-354-294.

FIATA UNO 1.0 czerwony (1998), I właściciel, bezwypadkowy, garażowany, blokada skrzyni, przebieg 44000. Tel. 213-96-10.

MATEMATYKA – korepetycje. Tel. 226-05-48.

Odkurzaczem po ulicy?

Czym walczyć ze stertami suchych liści.

Bezlitosna dla liści jest miotła z ryżowego włosia. Można ją kupić w Centrum Ogrodniczym przy ul. Orlej 35. Kosztuje 16,20 zł. Równie skuteczne są wachlarzowe miotło–grabie. Za te z końcówkami ze sprężynującej stali płaci się 7 zł. 50 gr drożej kosztują trwalsze miotło–grabie ze sztywnymi końcówkami.

Do ogródka lepiej wybrać się z grabiami. W Centrum Ogrodniczym kosztują 5–11,90 zł. Przy zbieraniu liści może być potrzebna łopata (8,70 zł). Niezbędna jest też pojemna taczka. W Ferrum (ul. Wyspiańskiego 1) najtańsza aluminiowa taczka kosztuje 105 zł.

Ci, którzy nie lubią się przemęczać, zaglądają do salonu Stihla przy ul. Łaskiej 12. Tutaj można kupić elektryczne lub spalinowe dmuchawy do liści. Maszyna usypuje liście na kupki lub wciąga je jak odkurzacz. Elektryczna dmuchawa to wydatek 285 zł.

– *Wygodniejsze są dmuchawy spalinowe, bo można się nimi swobodnie poruszać* – tłumaczy sprzedawca.

Najtańsza dmuchawa spalinowa Stihla z funkcją rozdrabniania liści kosztuje 1.059 zł. (m)

Dla pana

Męskie golfy z wełny przywieziono do Fabryki (ul. Zamkowa 4). Te z firmy Big Star kosztują 155 zł. Panowie najchętniej kupują te w kolorze czarnym lub beżowym. Półgolfy są w kolorze oliwkowym i grafitowym. Wyceniono je na 129 zł. Za męskie golfy firmy Deep płaci się tu 105 zł. Są w kolorze ecrú, szarym i czarnym. Półgolfy są o 6 zł tańsze.(s)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny;** grafik **Katarzyna Hans–Zalepa;** dział reklamy: **Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk;** kolportaż **Marcin Czupreta**. Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e–mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl** DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski.** Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak–EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NICH SIĘ MÓWI

Jak torpedy

Po raz pierwszy **ratownicy** ścigali się na miejskiej pływalni. Walczyli o prestiż i puchar dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Do walki stanęło 12 pływaków. Musieli przepłynąć po 50 metrów (dwie długości basenu) stylem grzbietowym, stylem klasycznym i kraulem ratowniczym. Było też holowanie manekina i pływanie na czas pod wodą (25 m). Zawody wygrał Krzysztof Staszak z Konstantynowa.



Najszybszy pabianiczanin
17–letni **Artur Jędrczak** (WOPR), uczeń II Liceum Ogólnokształcącego, zajął II miejsce. Lekcje pływania brał u Pawła Triemera i Jarosława Wyrwy



Najlepszy ratownik
30–letni **Dariusz Jegier** (MOSiR), ratownik z naszej pływalni, zajął w ogólnej klasyfikacji V miejsce. Wśród ratowników był najszybszy

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
To będzie spokojny tydzień, nie napotkasz większych przeszkód ani trudności. Irytujące i przeszkadzające mogą być tylko drobiazgi, które jednak nie powinny zepsuć Ci humoru. Staniesz się teraz bardziej oszczędny, a czasami nawet skąpy. Nie przesadzaj!

BYK (20.04 – 20.05)
Dobry czas na przeprowadzenie zmian w domu, zaplanowanie wydatków. Również w sprawach sercowych zapanuje ład i spokój. Nie podejmuj teraz jednak ostatecznych decyzji, nie zrywaj znajomości i nie odrzucaj ciekawych propozycji. Uwierz w siebie!

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Okazje same będą pukały do Twoich drzwi. Od Twojej operatywności i przedsiębiorczości będzie zależeć, czy i jak je wykorzystasz. Możesz się zaangażować w ciekawy projekt, zawrzeć interesujące znajomości, wprowadzić większe zmiany w swoim życiu.

RAK (22.05 – 22.07)
Czeka Cię teraz więcej wydatków, więc rozsądniej gospodaruj pieniędzmi. Jeśli jesteś samotny, może się pojawić szansa na miłą znajomość. Może ktoś próbuje Cię zeswatać? Nie rezygnuj ze spotkań towarzyskich, bo Wenus zapowiada miłe niespodzianki w życiu osobistym.

LEW (23.07 – 22.08)
Spokojny tydzień, pilne sprawy ani palące problemy nie zakłócą Twojego spokoju. Zajmij się sobą, odrób zaległości, odśwież kontakty towarzyskie. A może zaskoczysz swojego partnera dowcipnym prezentem mikołajkowym? Zdobędziesz tym jego wielką sympatię.

PANNA (23.08 – 22.09)
W Twoim sercu zapanuje teraz spokój, znikną przyczyny ewentualnych nieporozumień z partnerem – sprawy między wami zaczną się harmonijnie układać. Spokój zapanuje również w życiu zawodowym, zawrzesz udaną transakcję, która poprawi Twoją sytuację materialną.

WAGA (23.09 – 22.10)
Teraz najważniejsze będą dla Ciebie sprawy materialne. Będziesz gospodarna, oszczędna, praktyczna. Rozsądek i krytyczny stosunek do ludzi sprawią, że teraz wyjątkowo trudno będzie Ci się zakochać. Może to też doprowadzić do konfliktów w stałych związkach.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Na Twojej drodze nie będzie teraz większych przeszkód. Nikt nie będzie oczekiwał od Ciebie wysiłku ponad siły, ludzie będą życzliwi, możesz liczyć też na pomyślny zbieg okoliczności. Masz teraz szansę na porozumienie, przyjaźń, owocną współpracę.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
W tym tygodniu będziesz cieszyć się dobrym zdrowiem i samopoczuciem. Źródłem satysfakcji i radości będzie teraz dla Ciebie rodzina. Już teraz warto więc zaplanować rodzinne spotkania świąteczne i ferie zimowe, zwłaszcza jeśli będą się one wiązały z podróżami.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Czekają Cię naprawdę sympatyczne dni. Powodzenie u płci przeciwnej, wspaniałe okazje na zakupach, zastrzyk zdrowia i urody, premia w pracy – to wszystko sprawi, że będziesz w doskonałym humorze i będziesz widzieć tylko jasną, słoneczną stronę życia.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Możesz śmiało planować zajęcia, na które zazwyczaj brakuje Ci czasu. Wykorzystaj nadarzające się okazje, bo lepsze mogą się szybko nie pojawić. Nie wahaj się okazać zainteresowania osobie, która zrobiła na Tobie wrażenie. Nie kieruj się fałszywą ambicją!

RYBY (19.02 – 20.03)
Wykorzystaj najbliższe dni na zajęcie się sprawami, przy których załatwianiu trzeba być przedsiębiorczym, zabłysnąć inicjatywą, wykazać się pewną odwagą. Energii i siły przebicia Ci nie zabraknie. Nie zrażaj się, jeśli pewnych pomysłów nie zrealizujesz natychmiast.

reklama

Pabianice ul. Łaska 50/54

polo market®

Łopatka z przechlewa

9,99 1 kg

1,89 1 kg

Banany

Lody Manhattan

9,99 1400 ml

Oferta handlowa ważna
od 03.12.2003r. do 09.12.2003r.

Wydawca : POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży